Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 241. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 18 października 1929 r. | Rok XXIII.

Ambasady.

W chwili gdy naczelne władze Polskiej Partji Socjalistycznej powzięły uchwały najostrzejsze wobec rządów pomajowych w Polsce, rząd Partji Pracy w Anglji ogłosił notę w sprawie zamiany poselstwa brytyjskiego w Warszawie na ambasadę.

Ażeby ocenić **doniosłość tego kroku,** należy sobie przypomnieć, że w 1920 r. wielu czołowych polityków Partji Pracy popierało strajk robotników portowych, aby Polska nie otrzymała amunicji i broni do walki z Sowietami. W radykalnych i pacyfistycznych kołach angielskich utrzymywał się wówczas pogląd, że Polska jest sztucznym tworem Francji do walki z Niemcami, a także bastjonem wypadu kapitalizmu zachodnio-europejskiego przeciw proletarjackiej Rosji. Jaskrawo zadokumentował te przekonania premjer Mac Donald w Genewie 1924 r., zarzucając Lidze Narodów jako jeden z jej grzechów głównych przyznanie Śląska Polsce. Trzeba sobie przypomnieć, co wtenczas wypisywała prasa narodowo-demokratyczna. Mówiono o nowych rozbiorach Polski, a na min. Skrzyńskiego wylano cały zapas obelg, że nie uderzył w stół, lecz przeciwnie, pojechał do Anglji, aby prowadzić rokowania z rządem Partji Pracy. Nowaczyński spłodził wtenczas jeden z najohydniejszych paszkwili, jakie wykazuje wcale nie uboga w takie płody literatura polska: Powrót Doriana Greya. Przyszły historyk tego okresu znajdzie dalszy materjał w endeckiej prasie satyrycznej. okresu 1924/25. Od owego czasu zaczyna się zmiana tonu Labour Party i opinji angielskiej wobec Polski. Propaganda endecka z ust do ust podawała przy spożywaniu wieprzowej nogi u tego czy innego kumotra, że Anglja finansowo popiera Piłsudskiego i legjonistów, bo nie chce Wielkiej Polski, jaką rzekomo budują endecy. A kiedy nastały rządy majowe, w endeckich kołach znacząco przy kiszkach z kapustą czy „wellflajszu" kiwano głową: „Tak, to jest dzieło szterlingów".

I byłaby prasa endecka do dziś pisała w tym tonie, gdyby Dmowski nie był wystąpił z cyklem artykułów w truście prasy endeckiej, popierając politykę Skrzyńskiego.

Nie można się było dziwić Anglikom, że Polskę mieli za kolonję europejską Francji, skoro Narodowa Demokracja jako ideał narodowy głosiła zupełne uzależnienie Polski od Francji. Sztab generalny polski mieli tworzyć Francuzi, a opór jaki stawiał takiemu pomniejszaniu Polski Piłsudski, okrzyczano w prasie i propagandzie endeckiej jako **zdradę.** W pamiętnikach Bilińskiego (tom II. str. 234 i następne) mamy cały szereg przykładów, jak za endeckich rządów lekceważono Polskę. Poseł francuski p. Pralon, „bardzo szorstki i daleki od elegancji francuskiej", postępował sobie jakby generał-gubernator kraju mandatowego. Z Niemcami bezpośrednio endecy nie pozwolili rokować, lecz za pośrednictwem Paryża. A w Paryżu wstrzymano wysyłkę mundurów i płaszczy, zakupionych dla armji polskiej, walczącej w mrozie, ponieważ krewny min. Pichon'a, jakiś spekulant Bastide, miał niesłuszne zresztą pretensje do rządu polskiego. Władysław Grabski uzupełnia obraz, nakreślony przez Bilińskiego, podając w swym pamiętniku z lat 1923/24, jak to Anglicy, widząc usadawianie się Francuzów w armji, pragnęli rozciągnąć kontrolę nad przemysłem. Podobnie jak w Persji mocarstwa prowadziły rokowania o podział wpływów w Polsce. Mówi o tem obszernie b. poseł włoski w Warszawie **Tomassini** (Polska Odrodzona).

Trzeba mieć przed sobą i przewracać kartki pamiętników Bilińskiego, Wł. Grabskiego, i Tommassini'ego, aby ocenić należycie niebywały wzrost powagi Polski zagranicą od 1926 r., a więc od daty, kiedy usunięto przyczynę wewnętrznej i zewnętrznej **słabości Polski, nietrwałości rządów,** obalanych przez przypadkową większość rozlicznych partyj i partyjek.

Dla obrońców niedawnego systemu anarchji sejmowej druzgocący jest fakt, że na zachodzie nikt z odpowiedzialnych mężów stanu lewicy nie rzucił im słowa zachęty, a wreszcie rząd Mac Donalda i Hendersona przy rządzie pomajowym otwiera ambasadę. Gdyby Labour Party miała choć nikłą nadzieję, że przyjdzie do steru p. Niedziałkowski, Czapiński, Barlicki czy Liebermann, czyżby nie zaczekała z ową ambasadą w Polsce, aby towarzyszom z Międzynarodówki przysporzyć chwały, iż oni wyrównali stosunki polsko-angielskie? Upadek P.P.S. jaskrawo uwydatnia sprawa ambasady angielskiej w Warszawie.

Co do Stanów Zjednoczonych to inicjatywa prezydenta Hoovera wysłania ambasadorów do Waszyngtonu i Warszawy jest niemniej ważnym krokiem. W Europie nie docenia się dyplomacji waszyngtońskiej. Byłoby błędnem przypisywać prez. Hooverowi kierowanie się wobec Polski wyłącznie czy głównie uczuciem. Z pamiętników ambasadora amerykańskiego Henry White'a wiemy, jak dokładnie zdawano sobie sprawę w Ameryce ze zgubnych następstw francuskiego systemu rządów parlamentarnych, który gnębił Francję, a gorzej jeszcze Włochy, nie mówiąc już o Portugalji, czy Grecji. Obecny system rządów w Polsce dla Ameryki nie jest straszakiem, bo prezydent Stanów Zjednoczonych jest premjerem, który sam dobiera sobie ministrów bez uzgodnienia z izbą reprezentantów. Dzieli on swą władzę jedynie z senatem i to w niewielu sprawach. Prasa amerykańska pisze, że Piłsudski chce Polsce dać ustrój na wzór amerykańskiego. To oczywiście budzi w opinji amerykańskiej tylko przychylność.

Takiemu państwu chcą pomóc, bo łatwo zapamiętać sobie nazwisko Piłsudski niż tuziny gabinetów, wyłaniających się przypadkowo.

Zaprowadzenie ambasad amerykańskiej i angielskiej w Polsce wywrze oczywiście duży wpływ na stosunek **Niemców do Polski.** Niedawno jeszcze roiło się Niemcom w głowie, że oni będą pośrednikiem w handlu i polityce między Stanami Zjednoczonemi a Polską. Bredziła o tem nawet bydgoska „Deutsche Rundschau". A tymczasem do Polski przybył najpierw ambasador bankierów amerykańskich **p. Devey,** którego mowy taki szeroki wywołały odgłos w Berlinie, gdzie głoszono, iż na żądanie Niemiec p. Devey dostanie karne przesiedlenie. Obecnie przybywa ambasador polityczny.

Niemniejszy zawód sprawiła Labour Party. Skoro posyła się ambasadora do Warszawy, to już nie można w Anglji szukać czytelników dla broszur Donalda czy Hutchison'a.

Będziemy niezadługo mówili o tem, jakby rozwinąć myśl Bismarcka, Lutosławskiego i St. Srokowskiego w sprawie **zamiany Prus Wschodnich na Szwajcarję Bałtycką** z trzema kantonami: niemieckim, litewskim i polskim. Przybliżyłoby to Europę do Pan-Europy i wniosło uspokojenie. Pomówimy o tem gdy Niemcy poproszą, aby Polska przyjęła ambasadora niemieckiego w Warszawie.

A. P. B.

„Berliner Tageblatt" chwali Polskę,

chociaż nie podoba mu się rozwój polskiego przemysłu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 10. Dr. Feder zamieszcza w dzisiejszym **„Berliner Tageblatt"** artykuł wstępny **o wystawie poznańskiej,** którą zwiedził w ostatnich dniach przed jej zamknięciem.

Red. Feder przyznaje, że wystawa poznańska świadczy o nadzwyczajnej pracowitości o szybkim wzroście i prędkiej konsolidacji państwa polskiego, przyczem stawia znak zapytania, czy wystawa odpowiada rzeczywistości w całym kraju.

Natomiast polemizuje Feder z organizatorami pawilonu 36 (**„Polska zagranicą"**), w którym przedstawiono statystykę szkolnictwa polskiego w Niemczech, według jego opinji ‚bardzo tendencyjnie.

Również nie podoba się redaktorowi wystawa przemysłu polskiego, który, jak twierdzi, jest pewnego rodzaju polemiką, a mianowicie dowodem, że **Polska może wszystko produkować,** co jest jednak niewłaściwe, ponieważ Polska jako kraj rolniczy nie powinna rozdrabniać się we wszystkich gałęziach przemysłu.

Wreszcie krytykuje autor artykułu **postponowanie języka niemieckiego,** który został albo zupełnie pominięty, albo jest dopiero na piątem miejscu, podczas gdy w rzeczywistości **większość Poznańczyków** rozumie jednak po niemiecku.

B.

Burzliwe posiedzenie sejmu pruskiego.

Minister Grzesiński pokazuje broń odebraną „Stahlhelmowi"

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 10. W dniu wczorajszym odbyło się bardzo burzliwe posiedzenie Sejmu pruskiego. Przemawiał **prezes ministrów Braun** oraz pruski minister spraw wewnętrznych **Grzesiński.** Obaj występowali przeciw wstępnemu plebiscytowi przeciw planowi Younga i zaznaczyli, że plebiscyt ten dąży do **wsadzenia ministrów Rzeszy oraz krajów związkowych do więzienia za rzekomą zdradę stanu,** popełnioną przez przyjęcie zobowiązań reparacyjnych i wobec tego plebiscyt jest rzeczą niesłychaną i że **żaden urzędnik pruski nie powinien brać w nim udziału.**

W dalszym ciągu uzasadnił minister Grzesiński swój **zakaz Stahlhelmu w Nadrenji i Westfalji.** W pewnej chwili wnieśli służący na trybunę sejmową dwie deski z przymocowaną na nich bronią, którą znaleziono u Stahlhelmowców, a jak się potem okazało, częściowo również i komunistów. Wskazując na znalezioną broń, zaznaczył minister, że dowodzi ona **zezwierzęcenia walki politycznej.**

Większość izby przyjęła oświadczenia ministrów **z urągliwym śmiechem,** tak że wicemarszałek von Kries zmuszony był **przerwać posiedzenie.**

Po uspokojeniu się posłów i wznowieniu obrad, przemawiał poseł nacjonalistyczny Steuer, który zaznaczył, że zakaz Stahlhelmu jest umotywowany ćwiczeniami wojskowemi tej organizacji a stanowi tylko etap w walce przeciw plebiscytowi. Jeżeli jakaś organizacja niemiecka zajmuje się **ćwiczeniami wojskowemi,** to właśnie republikański **Reichsbanner.** Przeciw Reichsbannerowi rząd jednak nic nie przedsięwziął. Poseł Steuer zapowiedział, że **nacjonaliści zwrócą się do trybunału Rzeszy,** aby ten stwierdził, że prawo urzędników dotyczące wolnego głosowania, nie może być naruszone.

B.

Przed ustąpieniem Stalina.

Czerwone cary cierpią na głowę...

Berlin, 16. 10. (Pat.) „Nachtausgabe" donosi z Rygi, iż według wiadomości pochodzących z Moskwy, sekretarz generalny rosyjskiej partji komunistycznej **Stalin uległ poważnemu atakowi nerwowemu.** Stalin przewieziony został do sanatorjum, w którem **zmarł Lenin.** Atak nerwowy, któremu uległ Stalin spowodowany został **przepracowaniem.** Pacjentem zaopiekowało się trzech wybitnych psychjatrów rosyjskich, zalecając mu dwa miesiące zupełnego wypoczynku. W Moskwie krążą na temat choroby Stalina najfantastyczniejsze pogłoski.

Moskwa, 16. 10. (Pat.) Przedwczoraj powrócił do Moskwy z Kaukazu Stalin. po odbyciu parotygodniowej kuracji przeciw reumatyzmowi. W związku z jego przyjazdem zaczynają znowu głośno mówić o mających jakoby nastąpić nowych przesunięciach i zmianach na wyższych stanowiskach w sowieckim aparacie rządzącym. Na razie jednak najaktualniejszą sprawą jest kwestja obsadzenia stanowiska ludowego komisarza spraw zagranicznych. Wśród nazwisk wymienianych z różnych stron najwięcej szans posiada kandydatura Litwinowa.

„Wyzwolenie" wspólnie z P. P. S. zgłosi wniosek o wyrażenie rządowi nieufności

Warszawa, 17. 10. (tel. wł.) W Sejmie odbywają się w tym tygodniu plenarne zebrania klubów. Wczoraj obradował klub parlamentarny **„Wyzwolenie",** który powziął uchwałę o zgłoszeniu wraz z innemi klubami demokratycznemi **wniosku o wyrażenie votum nieufności dla rządu.** Dziś obraduje klub B. B., przyczem płk. Sławek wygłosi referat polityczny. Po naradach klubowych odbędzie się herbatka wydana prze premjera **Świtalskiego.**

Nasi profesorowie zagranicą.

Kongres pedagogiczny w Genewie z niemym udziałem 50 profesorów polskich. Kwartalne opóźnienie z sprawozdaniem.

W dniach od 25 lipca do 4 sierpnia br. odbywał się w Genewie III Międzynarodowy Kongres Federacji Tow. pedagogicznych. Z **Polski** brało udział około 50 osób. Sprawozdanie przynosi **„Przegląd Pedagogiczny", tygodnik,** organ towarzystw profesorów gimnazjalnych i uniwersyteckich dopiero w nr. z dnia 12 października. Dowiedujemy się, że Polacy nie odnieśli wielkich korzyści, ponieważ wśród 1300 uczestników przeważali Anglo-Amerykanie, i narzucili język angielski jako język obrad. W Polsce nauczycieli gimnazjalnych i uniwersyteckich jest około 10 000 i wśród tych przysłowiowych „wyższych 10 tysięcy" nie znalazło się 50, którzyby znali język angielski! Jest to ogromnie pouczające!

Z Polski wyjechały setki tysięcy ludzi do Ameryki Północnej, odgadując skąd popłyną nowe prądy i myśli. Należy tu przypomnieć wskazania prof. W. Lutosławskiego (Na drodze ku wielkiej przemianie), ogłoszone przed 20 laty:

> „językiem panującym ludzkości dziś jest język angielski. W anglo-amerykańskim świecie skupia się dziś wszystko, co wiekowy rozwój germańskich i łacińskich narodów wydał najlepszego... **Chłop polski, mówiący po angielsku w Chicago, jest dla mnie symbolem podobnym,** jako owi pierwsi **Germanowie,** co do Rzymu przybywali."

„Przegląd Pedagogiczny", wzmiankując o referacie prof. Pawła Mourve, nazywa go **profesorem uniwersytetu w Kolumbji!** Tymczasem nigdy prof. Mourve nie był w tej republice Ameryki Południowej, lecz jest profesorem Columbia-University w Nowym Jorku. Jak Polskę nazywamy górnolotnie czy poetycznie Sarmację, tak Jankesi zamiast długiego tytułu „United States of North America" mówią Columbia, czerpiąc tytuł od nazwiska odkrywcy nowego lądu. A jeden z hymnów republiki Waszyngtona zaczyna się od słów: „O, Columbia, the gem of the ocean". Wreszcie wiedzieć należy, że prof. Paweł **Mourve** jest członkiem **Fundacji Kościuszkowskiej.** Widocznie redakcja „Przeglądu Pedagogicznego" nietylko nie posiada amerykańskiego słownika biograficznego, ale nawet „Kalendarza świata uczonego „Minerwy".

Redakcja organu zawodowego profesorów nie jest lepiej uposażona w pomoce naukowe niż przeciętna redakcja warszawska, której nieapetyczny obraz dał Nowaczyński w satyrze „System Dr. Caro". (b.)

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 17. 10. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski wrócił wczoraj w godzinach popołudniowych z Sulejówka do Warszawy i udał się natychmiast do inspektoratu generalnego sił zbrojnych. Odbył tam kilka konferencyj.

Warszawa, 17. 10. (tel. wł.) Z Wilna donoszą, że dyrektorem tamtejszej izby przemysłowo-handlowej na miejsce byłego ministra Romockiego, który ustąpił, ma zostać były minister oświaty Dobrucki.

Warszawa, 17. 10. (tel wł.) Minister skarbu p. Matuszewski zarządził ustalenie dla lotniska w Katowicach, Krakowie i Poznaniu ekspozytur tamtejszych urzędów celnych.

Warszawa, 17. 10. (tel. wł.) W związku z mającem nastąpić **wznowieniem rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki** powrócił w bieżącym tygodniu do Warszawy przewodniczący delegacji polskiej do rokowań **minister Twardowski,** który bawił na urlopie odpoczynkowym w Syrji (w Azji Mniejszej).

Warszawa, 17. 10. (tel. wł.) W nowym preliminarzu budżetowym na rok 1930/31 wstawiony został specjalny **fundusz na wypadek klęsk żywiołowych** w kraju w wysokości 2 miljonów złotych.

Berlin ma niezłych wywiadowców w Bydgoszczy.

Czem się zajmowano w biurze „sejmowem" frakcji niemieckiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 10. Cała prasa berlińska uderza w alarm z powodu **aresztowań** dokonanych wśród Niemców **w Bydgoszczy, Toruniu i Poznaniu.** Wszystkie pisma wypowiadają zgodnie przekonanie, że chodzi tutaj o **„generalną ofenzywę na Niemców w Polsce"** (Bujda! — Przyp. red.) oraz o dążenie władz polskich do **„uniemożliwienia prac klubu niemieckiego w Sejmie.**

Większość gazet podkreśla, że rewizje i aresztowania są nieuzasadnione.

* * *

Jeżeli „Sejm- und Senatsbüro" frakcji niemieckiej przejęło sprawy rozwiązanego „Deutschtumsbundu" a kierownik jego **Heideleck** zajmował się wysyłką młodzieży na kursy w Berlinie, to nic dziwnego, że biura jego w Bydgoszczy przetrząśnięto gruntownie. Uw. red.

Rewizja w mieszkaniu posła Graebego.

Bydgoszcz, 16. 10. (Pat.) W dniu wczorajszym i dzisiejszym władze śledcze przeprowadziły **rewizję w lokalu niemieckiego biura sejmowego** w Bydgoszczy, konfiskując znajdujące się tam akta, oraz opieczętowując lokal. Władze śledcze przeprowadziły ponadto **rewizję domową** w mieszkaniu posła na Sejm warszawski **Graebego** oraz w mieszkaniu kierownika niemieckiego biura sejmowego **Heidelcka,** którego zatrzymano w urzędzie śledczym. Powody oraz wyniki tych rewizyj trzymane są ze względu na toczące się śledztwo w tajemnicy.

Międzynarodowa konferencja kolejowa odbędzie się w Warszawie.

Najważniejsza rzecz... bankiet.

Warszawa, 17. 10. (tel. wł.) W przyszłym tygodniu odbędzie się międzynarodowa konferencja kolejowa w sprawie uzgodnienia rozkładów jazdy. W konferencji biorą udział wszystkie państwa Auropy i Azji, nie wyłączając Turcji, Japonji, i Chin Konferencja potrwa kilka dni. W programie przewidziany jest oryginalny bankiet, który odbędzie się **po zwiedzeniu Wieliczki pod Krakowem.** Podróż z Wieliczki **do Dziedzic** odbędzie się w pociągu złożonym z wagonów dyplomacyjnych gdzie nastąpi uroczysty **pożegnalny bankiet wydany przez Międzynarodowe Towarzystwo wagonów sypialnych.**

Sprzeczne wieści z Kowna.

Berlin, 16. 10. (Pat.) Korespondent kowieński „Berliner Tageblatt" **zaprzecza kategorycznie wiadomości o rzekome oczekiwanej dymisji gabinetu Tubialisa.** Również pogłoski o dymisji ministra spraw wewnętrznych Mustejkisa mają być nieprawdziwe. W sytuacji politycznej, jak twierdzi korespondent, nastąpiło w ciągu ub. tygodnia **odprężenie.** Na zebraniu tautininków w Kownie udało się usunąć dotychczasowe różnice stanowiska. Cała partja stoi zwartą ławą za Tubialisem. **O tem, aby Waldemaras miał powrócić do steru rządów niema mowy.** Były premjer litewski dzięki swym wywiadom, utracił wszelkie sympatje w społeczeństwie litewskiem.

Kowno, 16. 10. (Pat.) Wiadomość o rzekomym zamiarze Waldemarasa wyjazdu zagranicę, w dalszym ciągu okazuje się nieprawdziwą, przeciwnie, nawet Waldemaras zwrócił się do senatu uniwersyteckiego, oświadczając, że **pragnałby z powrotem objąć katedrę profesorską.** Wedle przypuszczeń, odpowiedź na prośbę Waldemarasa będzie odmowna, ze względu na stanowisko Waldemarasa reorganizacji uniwersytetu i zmiany jego statutu.

Kowno, 16. 10. (Pat.) Studenci litewscy, pozostający na studjach zagranicą wynaleźli nowy sposób prowadzenia **propagandy w sprawie Wilna.** Na wszystkich wysyłanych przez siebie listach kładą oni pieczęć z napisem w języku niemieckim: „Słyszycie wszyscy! Serce Litwy, jej stolica Wilno, została zagarnięta przez Polskę".

Waldemaras dobrze się zabezpieczył.

Za rządowe pieniądze kupił sobie willę pod Paryżem.

(AW) Ostatni numer organu emigrantów litewskich w Wilnie „Pirmin" ze źródeł miarodajnych donosi, że oprócz sprawy **o 1 miljon litów,** Waldemaras będzie musiał się wyrachować z 300 000 litów pieniędzy rządowych, za które **kupił sobie willę pod Paryżem,** oraz 100 000 litów, wydanych na **kupno drogich futer** i innych przedmiotów dla swej **żony czy przyjaciółki,** artystki kowieńskiej — Kurnickiej.

Mała Ententa.

Praga, 16. 10. (Pat.) Minister Benesz przyjął przedstawiciela białogrodzkiej „Politiki", w rozmowie z którym oświadczył m. in.: Mała ententa, która dotychczas miała program prawie negatywny, to jest obrony umów pokojowych i terytorjów swoich członków, zaczęła prowadzić obecnie politykę konstruktywną, pozytywną i praktyczną; będzie wzmacniała wzajemne stosunki polityczne, kulturalne, a przedewszystkiem gospodarcze. Mała Ententa przypuszcza, że prace swe rozszerzy i na inne państwa, jak np. na **Polskę,** Grecję, Bułgarję, Austrję i Węgry. Na pytanie, co sądzi o sytuacji w Czechosłowacji, odpowiedział minister Benesz, że po 10 latach istnienia jest republika zupełnie skonsolidowana i nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo.

Strajk kolejarzy na Łotwie.

Ryga, 16. 10. (Pat.) Plan strajku utrzymywany jest przez komitet strajkowy w tajemnicy. Strajk rozpocznie się w czwartek o godz. 24 i trwać będzie do godz. 20-21 w piątek. Dziś władze kolejowe rozesłały do wszystkich urzędów i instytucyj kolejowych okólnik, w którym uprzedzają, że w piątek wszyscy bez wyjątku pracownicy kolejowi winni stawić się na służbę, a w przeciwnym razie do strajkujących stosowane będą nietylko całkowite zwolnienia ze służby, lecz również represje. Taki sam okólnik został wydany do wszystkich pracowników państwowych. Stanowisko kolejarzy wobec strajku nie zostało jeszcze ustalone. **Związek studentów łotewskich** zwrócił się do rządu z propozycją, iż wrazie, gdyby na kolejach doszło do strajku, związek studentów gotów jest oddać **do dyspozycji rządu 1500 studentów,** obznajmionych ze służbą kolejową, którzyby mogli zastąpić maszynistów i mechaników. Policja otrzymała polecenie obsadzenia w dniu strajku instytucje państwowe.

Najpoważniejsze pismo angielskie wyraża się z uznaniem o Polsce.

Londyn, 16. 10. (Pat.) Pod nagłówkiem: „Ambasada brytyjska w Warszawie" **„Times"** podkreśla dziś w artykule wstępnym, że Polska w zupełności dowiodła, iż winna być zaliczona do państw, które reprezentowane są przez ambasady. Wielka Brytanja ze swej strony będzie się czuła szczęśliwą, że będzie mogła starego wypróbowanego przyjaciela powitać w nowej postaci, gdy rezydencja **p. Skirmunta** na Portland Place przemieniona zostanie z poselstwa na ambasadę, a on z posła zostanie ambasadorem. Zarówno co do liczby mieszkańców, wielkości swego terytorjum, jak i co do swej centralnej pozycji w Europie **Polska ma wszelkie prawa być traktowana jako państwo o pierwszorzędnem znaczeniu.**

Przytaczając następnie trudności, które Polska miała do zwalczenia, po rozbiorach oraz sytuację, którą Polska zastała na swej ziemi po wojnie światowej, artykuł podkreśla **znaczną poprawę stosunków gospodarczych,** ogólnopaństwowych i międzynarodowych, dokonaną w ostatnich trzech latach.

Polski bilans handlowy wykazuje stałą poprawę.

Warszawa, 17. 10. (Pat.) Wedle tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego, bilans handlowy za wrzesień br. przedstawia się jak następuje:

Przywieziono ogółem 41 749 ton towarów. Wartość przywozu towarów wynosi 247 454 000 zł. Wywieziono zaś 1 996 345 ton towarów — wartość wywozu wynosi 262 031 000 zł.

Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego we wrześniu wynosi **14 577 000 złotych.**

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zmniejszenie wywozu w wadze o 203 242 tony wartości 18 686 000 zł., przywóz zmniejszył się w wadze 15 919 ton, wzrosł natomiast w wartości o 20 919 000 zł.

Straszna katastrofa lotnicza w Grudziądzu.

Grudziądz, 16. 10. Dziś o godz. 10 przed południem na tutejszem lotnisku wojskowem wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza. W czasie wykonywania akrobacji przez plutonowego pilota Raczkowskiego Kazimierza w pewnej chwili oderwało się skrzydło samolotu. Nie mogąc użyć w ostatniej chwili spadochronu, pilot wraz z płatowcem z wysokości tysiąca metrów runął na ziemię. Z pod szczątków samolotu wydobyto już tylko **zniekształcone zwłoki pilota.**

Katastrofa samochodowa.

Na szosie Wągrówiec—Poznań samochód Bernarda Tokarskiego z Murowanej Gośliny wpadł na kupę kamieni, a następnie uderzył o drzewo. Samochód został znacznie uszkodzony. Właściciel samochodu p. T. wyszedł bez szwanku, natomiast żona jego doznała złamania nogi i odniosla rany na głowie i szyi.

Przyczyną wypadku był defekt kierownicy.

Wypadek samolotowy w Sępólnie.

Z Sępólna donoszą: z okazji zakończenia tygodnia lotniczego LOPP przybył do Sępólna samolot z 4 pułku lotniczego, pilotowany przez por. Kaczmarka. W godzinach popołudniowych przybyły jeszcze trzy samoloty, które dokonały kilka popisowych lotów. W czasie lądowania jeden z samolotów na nieszczęście wpadł na drzewo. Samolot został znacznie uszkodzony, zaś piloci odnieśli tylko mniejsze obrażenia twarzy i nóg.

Kradzież w Robakowie w powiecie chełmińskim.

Dzisiejszej nocy (z 16 na 17) niewyśledzeni złodzieje zakradli się do oberży Westfalewskiego w Robakowie pod Gorzuchowem. Wyciąwszy djamentem szybę u okna od strony ogrodu, weszli do lokalu i zabrali różnych wódek, cygar i papierosów za 1500 zł. Na miejscu pozostawili tekę, plecak i worek.

O utworzenie naczelnej rady budowlanej.

Ze zjazdu delegatów Izb przemysłowo-handlowych.

W tych dniach odbyły się w ministerjum przemysłu i handlu narady zjazdu delegatów Izb przemysłowo-handlowych.

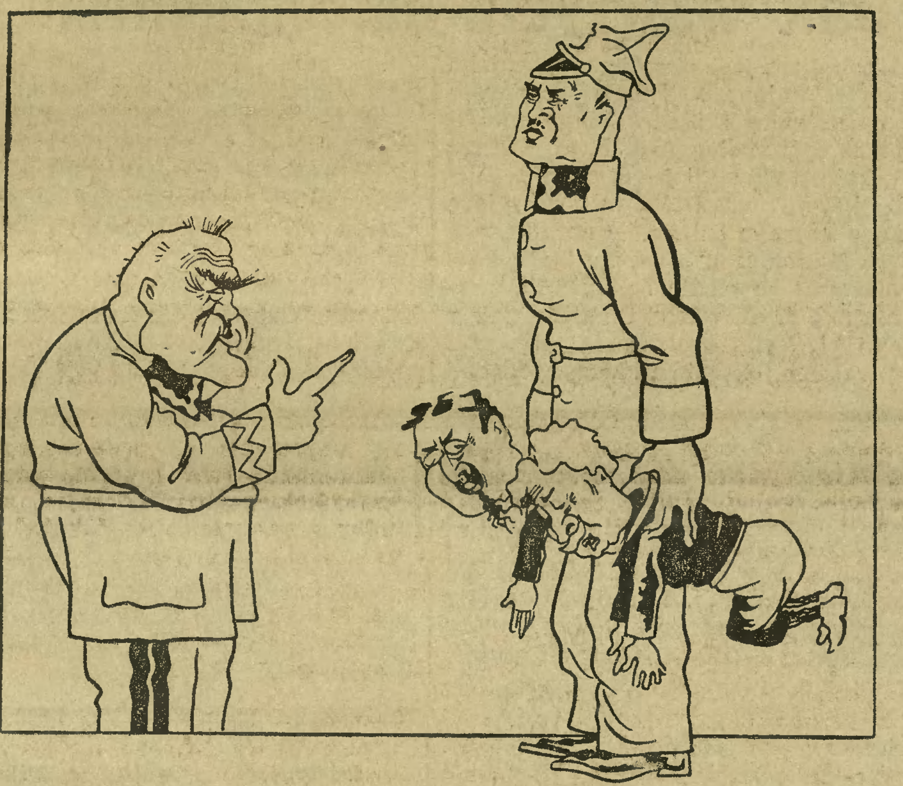
Na zjeździe tym niezmiernie ciekawy referat w **sprawie zaspakajania potrzeb mieszkaniowych miast polskich** wygłosił prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie b. minister inż. Cz. Klarner.

We wstępie do swego przemówienia mówca podkreślił, iż **ustawodawstwo o ochronie lokatorów ma nagół w Europie charakter powszechny.** To samo zjawisko widzimy i w Polsce. Wynika to z powszechności zjawiska **braku mieszkań, który Polska w szczególności odczuwa.** Punktem wyjścia dla polityki mieszkaniowej jest przedewszystkiem **dokładne określenie potrzeb miast polskich,** pamiętając przytem, iż ubogie społeczeństwo musi ograniczyć się do skromnych wymagań, licząc się z własnemi możliwościami ich zaspokojenia. Referent oblicza, iż jako program rozbudowy, konieczny dla Polski w krótkim czasie, jest **zyskanie możliwości budowania 90.000 pokoi rocznie kosztem 500 miljonów złotych.** Zadośćuczynienie tym potrzebom może nastąpić przez odbudowę normalnych warunków przemysłów budowlanych, które są ciągle w zaniku ze względu na wielką rozpiętość komornego w nowych i starych domach. W tym celu, aby rozpiętość to możliwie znikła, należy stopniowo w czasie niezbyt odległym i możliwie równomiernie odbudowywać czynsz przedwojenny do normy z 1914 r. w złocie. **Termin likwidacji ustawodawstwa o ochronie lokatorów p. Klarner oblicza na mniej więcej lat 10.** Jako źródła środków na finansowanie ruchu budowlanego prelegent znajduje w **podatkowem obciążeniu nieruchomości przedwojennych miejskich** podatkiem czynszowo-mieszkaniowym w skali i na wzór Niemiec, czyli stopniowo w miarę podnoszenia komornego do 40% lub w rewaloryzacji i spłacie długów hipotecznych miejskich kosztem zwiększonego komornego. Odnośne sumy winny być inkasowane przez państwo w celu użycia ich na rozbudowę i wydanie wierzycielom listów zastawnych 4%, opartych na nowych hipotekach, w razie potrzeby z gwarancją państwa lub samorządu. To źródło p. Klarner oblicza na **300 do 350 miljonów złotych.** Dalej ze względu na ogólnopaństwowe znaczenie rozbudowy miast polskich, przewidziana byłaby w budżecie wzorem innych państw **dotacja zwrotna lecz bezprocentowa w wysokości około 100 milj.** Rozwój polskiego ustawodawstwa w zakresie ubezpieczeń społecznych wytwarza przymusowe oszczędności, których część powinna być zwrócona szerokim masom pod postacią ulokowania w ruchu budowlanym. To źródło p. Klarner oblicza na **50 miljonów rocznie.** Wreszcie udział własnych kapitałów w budownictwie w skali 20% jest, zdaniem prelegenta, w stanie zapewnić dopływ do budownictwa 100 miljonów złotych rocznie. Zastanawiając się nad **sposobem obniżenia czynszów w nowych domach,** referent uważa, iż obecna organizacja budownictwa wymaga gruntownej rewizji. Również ustawodawstwo o pracy w zakresie przemysłów budowlanych wymaga rewizji. Stopa procentowa pożyczek z funduszów publicznych ma być zmienną i dostosowana do takich warunków, aby komorne w nowych domach po zadośćuczynieniu poprzednim wymaganiom mogło być o 20 do 30 procent wyższe, niż w starych domach po doprowadzeniu do skali przedwojennej. W dalszych swych wywodach prelegent zastanawiał się nad udzielaniem pomocy kredytowej z funduszów publicznych.

W celu skoncentrowania akcji budowlanej p. Klarner proponuje **utworzenie naczelnej rady budowlanej,** którąby była pomyślana, jako organizacja społeczna, powołana do zorganizowania akcji budowlanej, akcji kredytowej nadzorczej i wykonawczo-kontrolnej. Naczelna Rada Budowlana winna studjować zjawiska rynku, opinjować we wszelkich sprawach, związanych z rozwojem budownictwa, z własnej inicjatywy bądź na żądanie rządu, do przedstawiania rządowi i samorządowi projektów rozporządzeń, przepisów itp., o ile nie wchodzą one w bezpośredni zakres naczelnej rady budowlanej.

Po referacie p. Klarnera głos zabrał min. Robót Publicznych inż. Moraczewski. W przemówieniu swem minister podkreślił wielką złożoność zagadnienia budowlanego. Przed wojną ruch budowlany opierał się na oszczędnościach. Po wojnie tych oszczędności zabrakło, w szczególności dla kredytu długoterminowego, a więc i budowlanego. Po wojnie powstała nowa klęska, przedtem nieznana, klęska mieszkaniowa. Klęska ta musi być usunięta i stąd tytuł ingerencji rządu do tego zagadnienia, ale tak długo, póki zagadnienie to będzie w tak ostrej formie, jak to dziś obserwujemy. Zdaniem p. ministra, **niedobór mieszkań za czas przeszły rozłożyć należy na 25 lat** przy jednoczesnem budowaniu na bieżące potrzeby. Polemizując z wywodami p. Klarnera, p. minister zwrócił uwagę, iż p. Klarner **pominął w swoim referacie całkowicie nadanie wielkiej wagi potrzebom budowlanym wsi.** Przy dokonywanej w Polsce reformie rolnej i komasacji przed państwem stoi olbrzymi program budownictwa wiejskiego, które jest równej wagi co i budownictwo miejskie. Obliczenie potrzeb mieszkaniowych, dokonane przez p. Klarnera, uważa p. minister za nierealne. **Dotychczas budujemy przeciętnie 7½ tysiąca izb rocznie.** Należy się liczyć z realnemi konjunkturami gospodarczemi przy polityce budowlanej w państwie. Dalej zastanawia się p. minister nad znalezieniem środków pieniężnych. Poszukiwanie tych środków w instancjach społecznych i kasach oszczędnościowych jest możliwe, gdyż **wzrost oszczędności w Polsce jest zjawiskiem stałem i postępującem.** ⅓ do ¼ tych sum można użyć na ruch budowlany. Wszystkie sumy oszczędnościowe na jeden cel nie mogą być zużyte, gdyż szereg innych potrzeb z tych źródeł musi być zaspokojony. U nas, podkreśla p. minister, kwestja budowlana jest cięższa niż gdziekolwiekindziej. Olbrzymie zniszczenia wojenne, dłużej trwająca wojna w Polsce aniżeli na zachodzie — to wszystko przyczyniło się, iż jesteśmy w ruchu budowlanym w stosunku do państw Europy zachodniej od 3 do 4 lat spóźnieni.

Podobno opozycja znacznie by osłabła, gdyby premjerem został Sosnkowski.



Dziadek: A mówiłem, że opozycja skończy na sośnie...

Ze świata.

Paderewski chory.

Z Lozanny donoszą, że Ignacy Paderewski, który niedawno przebył szczęśliwie operację ślepej kiszki, zapadł na inną znowu chorobę. Mianowicie wywiązało mu się zapalenie żył na lewej nodze, wskutek czego znakomity artysta przed upływem dwu miesięcy nie będzie mógł chodzić.

Zbliża się zima.

Z Białogrodu donoszą, że w okolicy Skoplic spadł obfity śnieg. W Grecji, a mianowicie w pobliżu Aten i Pireusa ulewne deszcze wywołały powódź.

O mistrzostwo świata w grze szachowej.

12-ta partja meczu między Alechinem a Bogolubowem o mistrzostwo świata w grze szachowej, rozpoczęta przez Bogolubowa gambitem damy, została przerwana w sytuacji niewyjaśnionej. Alechin wymienił laufra wzamian za dwa pionki.

Dr. Antoni Marczyński. 70

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island" i „Przeklętego Statku".)

(Ciąg dalszy).

— Eh, moskity...

— Moskit, droga Betty to jedyny pocztyljon febry.

Zawrócili więc, odsunęli się dość przyzwoicie od zdradliwego bagna i wdrapali się zręcznie na wybrane drzewo. Zasnęli też rychło po całodziennym spacerze, nie przeczuwając, iż tylko godzinkę potrwa ich wypoczynek.

Obudziło inżyniera silne szarpnięcie za rękaw.

— Nie słyszałeś? — zabrzmiał mu nad uchem głos Betty.

— Co? Gdzie? — dopytywał sennym głosem.

— Dobry sen, — mruknęła, po czem powiedziała mu w trzech słowach, że zbudził ją głośny huk.

Jakby na potwierdzenie rozległa się donośna detonacja wystrzału, a po niej wstrząsnął dżunglą grzmot.

— Lew! — wyszeptali oboje.

Ogłuszający ryk powtórzył się znowu, lecz tym razem był to ryk wściekłości i triumfu władcy puszczy, któremu powiodło się dopaść najgorszego z wrogów. Jakoż zaledwie przebrzmiało echo zwycięskiego hejnału króla zwierząt, przeszył grobową ciszę rozdzierający okrzyk człowieka.

— Mężczyzna? zdziwiła się Betty, która w wyobraźni zdołała już sobie odtworzyć przypuszczalny przebieg zajścia: „Pazurowa i Lilian Walsh uciekły karłom, lecz przy przeprawie przez strumień zastąpił im drogę lew" Ta hipoteza upadała obecnie, gdyż nieforttunny myśliwiec był mężczyzną. Jego błagalne „Help!" rozbrzmiewało coraz ciszej, coraz boleśniej.

Znowu padł strzał, a po chwili drugi, trzeci, czwarty.

Zkolei zdumiał się inżynier.

— Na lwa z rewolwerem?! Zwarjowali? — mruknął.

Znowu jęk, znowu ryk ochrypły, bolesny tym razem ,potem głośny okrzyk, dźwięczny, młodzieńczy:

— Bracie! Odezwij się, na Boga!

— Skąd ja ten głos znam? — wyszeptała Betty, wsłuchując się ze zgrozą w odgłosy walki, toczącej się prawdopodobnie nad strumieniem.

Gdzieś w zachodniej stronie runął w ciszę wystrzał karabinowy, a jak gdyby w odpowiedzi na to w przeciwnym kierunku rozległ się grzmot głośniejszy od wszystkich poprzednich. Z obu stron ciągnęły się więc posiłki na plac boju.

— Drugi lew — rzekł Pułaski, orjentując się w lot w sytuacji; — prawdopodobnie samiec, spieszy z pomocą walczącej lwicy.

—Czy pozostaniemy tutaj bezczynnie?

— Niestety musimy, moja dzielna Betty... Interwencja w tych warunkach byłaby szaleństwem, nie mówiąc już o tem, że mogłaby nas dosięgnąć jaka zbłąkana kula.

— Ale przynajmniej musimy go ostrzec okrzykiem o zbliżaniu się drugiego lwa.

— Żeby tylko usłyszał i zrozumiał nasze ostrzeżenie.

— Wypal w powietrze, to zwrócisz jego uwagę.

Inżynier nie namyślał się długo. Wystrzeliwszy dwukrotnie, złożył dłonie w trąbkę i jął krzyczeć co tchu w płucach:

— Uciekaj!... Drugi lew idzie!... Na drzewo!... Uciekaj!

Nie dowiedzieli się nigdy, czy młody myśliwy, który tak ofiarnie pospieszył bratu z pomocą, posłyszał to wołanie, czy nie, bowiem chwilę później istne piekło rozpętało się nad strumieniem. Trudno było wśród tej wrzawy zrozumieć treść ostatnich okrzyków młodzieńca. Bronił się dzielnie, to było pewne; świadczyły o tem ryki raniónych lwów i długotrwała pukanina z rewolweru. Ów trzeci, który wystrzałem z karabinu obwieścił przedtem, że biegnie z pomocą, milczał teraz. Może lękał się ranić towarzysza w ciemnościach, a może poprostu stchórzył...

— Już po wszystkiem. — warknął inżynier.

Jakoż po ostatnim strzale zabrzmiał ostatni okrzyk rozpaczy i dżunglę zaległa cisza, przerywana od czasu do czasu gniewnym pomrukiem ucztujących zwycięsców... Dopiero na godzinę przed świtem ożywiła się puszcza świegotem ptaków, omawiających krzykliwie wypadki tej niespokojnej nocy...

Delikatnym pocałunkiem obudził inżynier swoją towarzyszkę.

— Zdrzemnęłam się? Doprawdy nie wiem, jak, ani kiedy — usprawiedliwiała się, gdyż uważała sobie za punkt honoru nie spać, kiedy on także czuwa.

— Spałaś najwyżej godzinkę. Żal mi cię było budzić, ale widzisz musimy...

— Tak, tak, — wpadła mu w słowo; — musimy iść śladem tych myśliwców. Niewątpliwie zaprowadzi on nas do jakiej farmy, skąd sprowadzimy pomoc dla naszych biednych towarzyszek.

Tym razem szli śmiało, rozmawiając po drodze. Byli pewni, że ryki lwów przepędziły skutecznie pigmejów, a zarazem pomniejszych drapieżników puszczy. Szli szybko, bo odbyli już wczoraj tę drogę i gnała ich ciekawość kim byli owi myśliwcy, z których prawdopodobnie dwóch zginęło w walce z rozwścieczoną parą lwów...

— Liczę na to, że w kieszeniach ich ubrań znajdę jakie papiery, czy inną wskazówkę — mówił inżynier, przyspieszając kroku powtórnie; — ale ty, darling zaczekasz opodal... Widok, jaki nas tam czeka, będzie nazbyt wstrząsający jak na kobiece nerwy.

Zielony tunel wśród leśnego gąszczu zcieśniał się w pewnem miejscu, a najniższym jego punktem był poziom konar potężnego drzewa, znikający zupełnie pod bujnym płaszczem roślin-pasożytów i stanowiący niejako ostatnią żywą bramę przed bagnem... I nagle, kiedy Pułaski pochylił się nieco, aby głową nie zawadzić o spód owego konara, coś twardego jak kamień wyrżnęło go ponad prawą skronią tak silnie, że wypuścił z rąk karabin, zakręcił się na pięcie i runął nawznak na miękkie mchy. W ostatnim przebłysku świadomości dojrzał krępego, muskularnego obszarpańca, skaczącego z drzewa na plecy Betty, która nie rozumiejąc powodu upadku swego towarzysza, pochylała się nad nim właśnie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z KRAJU.

WARSZAWA. Występ Kiepury w stolicy. Znakomity tenor Jan Kiepura przybywa do Warszawy i wystąpi trzykrotnie w operze warszawskiej. Arstystę usłyszy publiczność po raz pierwszy 31 października w partij Cavaradossiego w „Tosce“, 3 listopada w „Cyganerji“, 6 zaś w „Rigoletto“.

WARSZAWA. Solski w dramacie Rostworowskiego „Niespodzianka“. W nadchodzący piątek dnia 18 bm. Teatr Narodowy występuje z premjerą dramatu Karola Huberta Rostworowskiego p. t. „Niespodzianka“, nagrodzonego pierwszą nagrodą na konkursie krakowskim. Rolę chłopa pijaka odegra p. dyr. Ludwik Solski.

WARSZAWA. Przeszkolenie majora amerykańskiego w polskiej szkole jazdy. Przybył do Warszawy mjr. amerykański Sysk wraz z małżonką. Mjr. Sysk przybył do Polski celem odbycia 2-tygodniowego kursu przeszkoleniowego w Wyższej Szkole Jazdy, która znajduje się w Grudziądzu. Po odbyciu tego kursu udaje się mjr. Sysk do francuskiej szkoły kawalerji.

CZĘSTOCHOWA. Skoczył w ogień i spalił się żywcem. We wsi Huba pow. radomskiego w zagrodzie Wawrzyńca Życińskiego i Jana Pańskiego wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednie budynki. Jan Pański pragnąc ratować swój żywy inwentarz skoczył w ogień. Scenie tej przypatrywali się ratujący. Minął jednak czas dłuższy a z budynku ogarniętego płomieniem nikt nie wychodził. Dopiero policja w zgliszczach odnalazła zwęglone zwłoki Pańskiego. Ogółem spłonęło 6 gospodarstw. Straty bardzo znaczne.

WILNO. Prałat prawosławny przyjął katolicyzm. Duże poruszenie wywołał tu fakt przejścia na katolicyzm prałata prawosławnego w Poczajewie Serafina, który cieszył się dużem zaufaniem szerokich mas ludności. W ub. miesiącu ludność prawosławna ofiarowała o. Serafinowi wielki złoty krzyż w uznaniu jego zasług.

WILNO. Plaga wilków w powiecie wileńsko - trockim. Mieszkańcy wsi Pogiry, Skorbudziany, Sorok - Tatary i innych, powiatu wileńsko - trockiego, zwrócili się z obszernym memorjałem do starostwa powiatu wileńsko - trockiego z prośbą o zabezpieczenie ludności przed plagą wilków, które porywają z pól i pastwisk bydło i owce. Pewnemu gospodarzowi ze wsi Sorok Tatary wilki porwały z obory 6 owiec. Na polach wsi Skorbudziany wilki w obecności pastucha rozszarpały krowę i kilka owiec. Według danych wilki w ogromnej ilości znajdują się w górach Ponarskich i puszczy Rudnickiej. W związku z memorjałem odbędzie się w powiecie wielka obława na wilki, jakiej dotychczas jeszcze nie urządzano.

Żubry w zwierzyńcu białowieskim.

Trzy tygodnie temu przewiezione zostały z warszawskiego ogrodu zoologicznego dwa żubry do Białowieży.

Zwierzyniec, do którego je wpuszczono, liczy 30 hektarów i ogrodzony jest silnym płotem dwumetrowej wysokości. Straż łowiecka dniem i nocą czuwa nad bezpieczeństwem żubrów.

Min. rolnictwa zamierza w przyszłości rozszerzyć zwierzyniec. Tymczasem jednak dla żubrów hodowanych w ciasnem ogrodzeniu, przestrzeń przekraczająca 30 hektarów byłaby zbyt nagłem przejściem do zupełnej swobody i do usunięcia się z pod bacznego nadzoru straży łowieckiej.

W zwierzyńcu białowieskim pomieszczone będą żubry tylko o czystej krwi. Ministerstwo będzie nabywać żubry w dalszym ciągu, gdzie tylko to będzie możliwe. Zwierzęta o obcej domieszce krwi umieszczone zostaną oddzielnie.

Powrót żubrów do Białowieży posiada doniosłe znaczenie polityczne. Na wszystkich międzynarodowych zjazdach łowieckich, leśnych, ochrony przyrody i t. p. zawsze podnoszono fakt, iż żubr w Białowieży wyginął po odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie. Brak żubrów w Białowieży tłumaczono niemożnością ze strony rządu polskiego zapewnienia im dostatecznego bezpieczeństwa. Powrót żubrów do Puszczy stwierdza wobec zagranicy, iż bezpieczeństwo na naszych wschodnich kresach pozwoliło już Min. Rolnictwa na przewiezienie tych zwierząt do ich macierzystej ostoi.

Raid etapowy lotnika czeskiego.

Warszawa. (tel. wł.) Przybył tutaj na aparacie „Smolik“ kpt. czeskiego sztabu generalnego, a zarazem jeden z wybitnych lotników czeskich Malkowski. Kpt. Malkowski odbywa raid etapowy na trasie **Praga - Warszawa - Kowno - Ryga - Tallin - Gdańsk - Poznań - Kraków - Praga.** Raid ten ma na celu sprawdzenie działania tego samolotu, który niedawno opuścił czeską fabrykę. Jest to jeden z nowych typów aparatów lotniczych produkowanych w Czechosłowacji. Maszynę z zainteresowaniem oglądali nasi oficerowie lotnicy.

Jak walczyć z alkoholizmem?

Alkoholizm jest chorobą najbardziej rozpowszechnioną a jednak lekkomyślnie traktowaną i niedocenianą nietylko przez ogół społeczeństwa, ale i przez tych, którzy się stali jej ofiarami.

Z klęską alkoholizmu, rujnującą zdrowie fizyczne i moralne narodu, rujnującą jego dobrobyt, zapełniającą swemi ofiarami więzienia i przytułki, zwyradniającą rasę, walczyć należy, jak z innemi klęskami społecznemi, jak gruźlicą, rakiem, chorobami wenerycznemi i t. p. przez poznanie wroga, skutków jego oddziaływania oraz metod walki.

W tym celu państwowa szkoła higieny organizuje w dniach 18-23 listopada IV-ty kurs p. t.: „Alkoholizm i jego zwalczanie“, przeznaczony w głównej mierze dla nauczycielstwa i działaczy społecznych.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach kursu udziela i przyjmuje zapisy codziennie Sekretarjat Kursu Warszawa, Chocimska 24.

Zakopane zaciąga dług w stoczni gdańskiej.

Od dłuższego czasu trwały rokowania pomiędzy gminą Zakopane, a Stocznią Gdańską S. A. w sprawie udzielenia Zakopanemu pożyczki. Układy te zostały zakończone zawarciem umowy, mocą której Stocznia Gdańska udzieli gminie Zakopane pożyczki w formie dostarczania dla elektrowni miejskiej w Zakopanem motoru 800 konnego Diesla, przyczem jako zabezpieczenie otrzymuje 50% wpływów netto z elektrowni w przeciągu szeregu lat. Umowa rejentalna zostanie w tych dniach podpisaną.

Sprawa ta dla Zakopanego jest bardzo ważną, ponieważ już w ub. roku z powodu zbyt wielkiego obciążenia dostarczanie światła w zimie szwankowało, tak, że po przyłączeniu w tym roku szeregu zakładów do sieci miejskiej nie można było otrzymać na dawnych motorach potrzebnego napięcia prądu i mogło zakończyć się katastrofą w sezonie zimowym, odbijając się na frekwencji gości. W najbliższych już dniach zostanie elektrownia rozbudowana dla ustawienia nowego motoru.

Odsłonięcie pomnika w Wilnie.

Wilno. W ub. wtorek dnia 15 bm. odbyło się odsłonięcie i poświęcenie tablic pamiątkowych ku czci poległych w obronie ojczyzny oficerów legjonowych. Tablice te w liczbie 4 wmurowano w ścianę frontową kościoła Św. Jakóba. Poświęcenia dokonał ks. Meysztowicz.

Z Lazurowego Wybrzeża
Marsylja.

II.

Jedną z najokazalszych ulic nowej Marsylji, jest „Avenue du Prado“, która w istocie zasługuje na to, by ją zaliczyć do najpiękniejszych bulwarów świata. Dzięki swej ogromnej szerokości i wspaniałym cienistym platanom, które przecinają go w 6 rzędach, rywalizuje on nietylko z paryskiemi Polami Elizejskiemi ale może nawet przewyższa je swą pięknością.

Innym bulwarem, mogącym zachwycić najbardziej wybrednego turystę, jest „Promenade de la Corniche“, który się wije zygzakowato tuż nad samem morzem, mając po przeciwnej stronie strome wzgórza, uwieńczone pięknemi pałacami i uroczemi willami.

Romantyzm minionych wieków, kryje się w ciasnych uliczkach starej Marsylji, czai się w jej mrocznych zaułkach, dokąd zresztą, jak powiadają, jest niebezpiecznie zapuszczać się późniejszą porą. Roi się tu bowiem od wyrzutków i mętów społecznych, tu pono przygotowują się do gościnnych występów międzynarodowych bandyci, tu grasują handlarze żywym towarem, tu wreszcie znajdują nawet schronienie trędowaci, którzy zdołali się wymknąć z podczujnej opieki władz sanitarnych.

Egzotyzm Wschodu wita nas w porcie wśród mrowiska tłumów różnobarwnych i różnojęzycznych, drga wśród lasu kominów reji i masztów, ściele się wraz z dymem okrętowym i rozlega się w przeraźliwym ryku syren, jakim statki, wyruszające w dalekie zamorskie kraje żegnają ląd stały.

Chcąc spotęgować wrażenie, że znajdujemy się tuż u progu krain egzotycznych, zwiedźmy jeden z licznych statków pasażerskich, udających się do Egiptu, Chin, czy Australji — na co łatwo uzyskać pozwolenie w odnośnem towarzystwie żeglugi — oraz przypatrzmy się przeładowywaniu towarów pochodzących ze wszystkich stron świata.

Inną atrakcją Marsylji, której nie należy ominąć, jest zwiedzenie najwyższego jej wzgórza z pięknym kościołem Nôtre Dame de la Garde, dokąd zawiezie nas zębata kolejka. Roztacza się stąd najcudowniejszy widok na malowniczo położone miasto, otaczające góry i oblewające je morze, z którego szafirowej toni wynurzają się dzikie, skaliste, pozbawione wszelkiej roślinności, wysepki.

Na jednej z nich widnieją zdala wieże zamku d'If, tego „château d'If“, w którem miał być więziony bohater słynnego romansu Dumasa hr. Monte-Christo.

Liczne łodzie motorowe czekają w starym, sięgającym jeszcze greckich czasów, porcie, by zawieść nas na skalistą wysepkę d'If. Po półgodzinnej jeździe, podczas której rozkoszowaliśmy się przepyszną panoramą nie znikającej nam z oczu Marsylji, stajemy przed posępnemi murami zamku. Pochodzi on jeszcze z XVI w., z czasów Franciszka I. Sam król pono położył kamień węgielny, umieszczając pod nim flakon oliwy, buteleczkę wina i metalową szkatułkę, zawierającą pszenicę. Zamek ten, zbudowany pierwotnie celem obrony Marsylji przed napadami Hiszpanów, służył potem przez szereg wieków za więzienie polityczne. Dziś stoi on pustką i jest miejscem wycieczek turystów. Nad drzwiami opustoszałych obecnie cel widnieją tabliczki z nazwiskami niektórych przymusowych ich mieszkańców. Znajdujemy pomiędzy innemi cele owej tajemniczej „Żelaznej maski“, przywódcy rewolucji Mirabeau, Filipa Egalité a przedewszystkiem naszego króla-tułacza Jana Kazimierza, który jako królewicz przebywał pono aż 2 lata w więzieniu francuskiem.

Przykre wrażenie robią małe, ciemne cele więzienne, rozjaśnione zaledwie trochę niewielkiem, gęsto zakratowanem okienkiem, umieszczonem tak nisko, że biedny więzień mógł oglądać tylko bezdenną głębię morza, które było dlań wrogim żywiołem, broniącym mu na równi z kratami powrotu do pięknego, wolnego życia.

Opuśćmy zatem to ponure i smutne miejsce pokuty i dajmy się znowu ponieść szafirowej fali, uginającej się wdzięcznie pod naporem naszej łodzi, ku pięknej, pulsującej życiem i tryskającej bujnym temperamentem Południa — Marsylji.

J. Str.

LWÓW. Miasto Lwów kupuje pałac Sapiehów. Na ostatniem posiedzeniu komisji technicznej rady przybocznej upoważniono komisarza rządu miasta Lwowa do wszczęcia pertraktacyj w sprawie kupna znanego pałacu Sapiehów przy ulicy Kopernika wraz z rozległym parkiem.

KATOWICE. Tragiczna śmierć 6-letniej dziewczynki. Właścicielka sklepu w Kochłowicach, Anna Michalska, wyszła ze sklepu, pozostawiając w mieszkaniu 6-letnią córeczkę. W czasie nieobecności matki, dziewczynka zapaliła świecę i wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spowodowała zapalenie się na niej sukienki. Kiedy na krzyk dziecka przybiegli sąsiedzi, było już zapóźno. Dziecko po kilkugodzinnych męczarniach zmarło.

LUBLINIEC. Aresztant chciał się spalić. Niejaki Ryszard Wieczorek z Lublińca, odsiadując karę administracyjną w areszcie przy miejskim urzędzie policyjnym w Lublińcu, chcąc popełnic samobójstwo, podpalił znajdującą się w areszcie pryczę. Pożar został spostrzeżony i niedoszłego samobójcę z celi wyprowadzono i osadzono w innej, oczywiście odebrano mu zapałki.

Z Gdyni.

Pluton żandarmerji morskiej.

W najbliższym czasie stacjonowany w Gdyni pluton żandarmerji przemianowany zostanie na pluton żandarmerji morskiej. Żandarmi otrzymają specjalne fachowe wykształcenie marynarskie, gdyż dowództwo żandarmerji po inspekcjach dokonanych ostatnio doszło do przekonania, że jest to konieczne dla usprawnienia działalności stacjonowanej w Gdyni jednostki wojsk żandarmeryjnych. Żandarmi będą nosili mundur przepisany dla marynarzy, specjalna zaś odznaka będzie wskazywała, że marynarz ten jest żandarmem. W związku z projektowaną zmianą w najbliższym czasie kilkudziesięciu żandarmów odkomenderowanych zostanie na specjalny kurs do szkoły morskiej.

Z Gdańska.

Za dużo policjantów — a jednak nie umieją oni bronić Polaków przed napaściami.

W związku z zamierzonem zniesieniem gdańskiej szkoły policyjnej na skutek żądania socjalistów, podyktowanego względami oszczędnościowemi, nacjonalistyczna prasa gdańska występuje ostro przeciwko tym poczynaniom. „Danziger Allgemeine Zeitung“ widzi w inicjatywie zniesienia szkoły policyjnej i wysyłaniu urzędników policyjnych do szkół pruskich chęć socjalistów wychowania urzędników policyjnych w duchu socjalistycznym i uczynienia z nich narzędzia polityki partyjnej. Stosunek liczbowy policjantów do ludności gdańskiej stanowi 1:300. Wobec tego wydaje się uzasadnione żądania socjalistów w sprawie redukcji wydatków na policję, stanowiących poważną sumę w budżecie Wolnego Miasta.

Z Litwy.

Zboże o 50 proc. droższe niż w Polsce.

Intendentura litewska przystąpiła do zakupu zboża, owsa i jęczmienia dla armji, wskutek czego ceny tych artykułów na Litwie podniosły się o 50% ponad poziom cen w Polsce.

Przygotowania do 500-letniej rocznicy śmierci W. Ks. Witolda.

Prezydent Smetona stanął na czele Naczelnego Komitetu uroczystości, związanych z przypadającą w przyszłym roku 500 - letnią rocznicą śmierci W. Ks. Litewskiego Witolda. W całej Litwie zbierane są obecnie składki na cele, związane z uroczystością. W Kownie w przeciągu kilku dni zebrano około 27 000 litów. Na terenie Litwy działa 114 komitetów lokalnych, organizujących uroczystość.

Z Łotwy.

Import żyta polskiego.

Na rynku łotewskim pojawiły się znaczne ilości żyta polskiego, które skutecznie konkuruje z żytem krajowem. Tak więc np. w okręgu dźwińskim całe zapotrzebowanie pokrywane jest przez polskie żyto.

Tajne cele Stahlhelmu.

Stahlhelm frankfurcki nie gorszy od nadreńskiego. — Niebezpieczna zabawa w wojsko. — Pomoc dla puczystów austrjackich.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

Frankfurt n. Menem, w paźdz.

Dopiero co **musiał rozwiązać pruski minister spraw wewn. Stahlhelm w Nadrenji i Westfalji za ćwiczenia wojskowe,** a już idzie w ślady bojowców pod Langenbergiem Stahlhelm frankfurcki. Tutejsza grupa rozesłała swoim członkom **okólnik, dotyczący przygotowania wojskowego, t. zw. Wehrsport.** Oddziały Wehrsportu służyć mają do walki z wrogiem wewnętrznym (chwilowo), specjalnie zaś w austrjackiej części Tyrolu przeciwko „czerwonym". Starsze oddziały Wehrsportu składają się tylko z członków Stahlhelmu, tj. z Jung-, Ring- i Kern-Stahlhelm; dowódcy grup, oddziałów i brygad muszą należeć do Kern-Stahlhelmu (tj. być b. wojskowymi z praktyką bojową z czasów wojny). **Dowódcy brygad muszą być b. porucznikami (Oberleutnant) służby czynnej.**

Służba tych Wehrsportabteilungen ma charakter czysto wojskowy. Wykonuje się ćwiczenia nocne, terenowe, manewry wiosenne i jesienne. Oddziały łączności porozumiewają się specjalnym tajnym szyfrem.

Młodsze oddziały składają się z Pfadfinderów, a mianowicie z: Deutscher Ring-Pfadfinderbund, Dt. Pfadfinderbund, Dt. Pfadfinder - Gesellschaft, Dt. Kolonial - Pfadbund (T). **Kierownictwo przysposobienia wojskowego młodszych członków ma w tutejszym okręgu frankfurcki Tigertrupp.**

W dniu 24 września wystosował **drugi naczelny dowódca Stahlhelmu, podpułkownik Duesterberg rozkaz do kierownika okręgu frankfurckiego, b. majora policji Spiessa,** aby oddział Wehrsportu odmaszerował drobnemi grupkami w cywilnem ubraniu do Butzbach, skąd niejaki **por. Lindner prześle ich do Linzu w Austrji do pomocy Heimwehrom.** Oddział ma liczyć 100 ludzi. Pieniądze na podróż wypłaci jakiś baron von Falkenried.

Rozkaz ten, w dosłownem brzmieniu, podało parę niemieckich gazet komunistycznych. Jak z niego wynika, **idzie Stahlhelm ręka w rękę z puczystami austrjackimi.** Wielka liczebność Stahlhelmu przyczynia się napewno do tego, że podobnie ważne informacje przesiąkają nazewnątrz. **Główny dowódca Stahlhelmu, kapitan rez. Soldte, jest z zawodu fabrykantem likierów; przygotowuje on dla Republiki Niemieckiej nielada kordjał..**

Zastępca.

Jak należy traktować w Polsce sprawę marynarki wojennej.

Ostatnio ukazała się broszura p. t. „Jak należy traktować w Polsce sprawę Marynarki Wojennej?". Autorem tej broszury jest magister praw p. **Benedykt Krzywiec.** Wydana została nakładem własnym autora w Wilnie.

Na jej treść osiemdziesięcioparo stronicową, dość bogato ilustrowaną fotografjami najnowszych jednostek bojowych marynarek wojennych włoskiej i francuskiej oraz uzupełnioną zestawieniem tabelarycznem i dwoma mapkami zachodniego Bałtyku, składają się rozważania zagadnień obrony narodowej na morzu Bałtyckiem, ujęte w cztery rozdziały, zatytułowane jak następuje:

1. Ogólna sytuacja Polski nad Bałtykiem pod względem geograficznym, strategicznym i gospodarczym.
2. Przegląd marynarek wojennych wszystkich państw morskich.
3. Jaka marynarka wojenna Polsce jest potrzebną.
4. Konieczność zorganizowania Ministerstwa Marynarki. Bierność społeczeństwa dla spraw rozbudowy floty wojennej. Zakończenie. Potrzeba stworzenia wielkiej stoczni w Gdyni.

Dziełko to wprowadza do rodzimej literatury o sprawach morskich cenne ogniwo dalsze, nader starannie opracowane pod względem materjału rzeczowego i formy.

Zbyt obszerny elaborat ten, aby pomieścić się w ramach „Przeglądu Morskiego" miesięcznika Polskiej Marynarki Wojennej, a pozatem utrzymany w tonie **„apelu o wszczęcie celowej, programowej pracy nad rozbudową naszej floty wojennej",** który oby **„nie przebrzmiał bez echa, nie znajdując oddźwięku w społeczeństwie, ciałach parlamentarnych oraz Rządzie"** — (str. 79) stanowi cenny przyczynek do rozważań zagadnienia nader ważnego, obrony Państwa na morzu.

Celem ostatecznym pracy autora jest wezwanie społeczeństwa do **„wywarcia nacisku na parlament, aby się zajął żywiej rozbudową marynarki wojennej i w ten sposób stanął wreszcie na drodze do rzeczywistego mocarstwowego rozwoju Polski, przechodząc od słów do czynów".** — (str. 78 i 79).

Nie można zaprzeczyć autorowi słuszności w jego entuzjazmie dla sprawy budowy polskiej siły zbrojnej na morzu jeżeli się zważy, że znajdujemy się w okresie konferencyj „rozbrojeniowych", kończących się ustanawianiem kontyngentów nowych budowli morskich oraz ilości specjalnych szybkobieżnych krążowników 10.000-tonowych, że liczenie na pomoc floty sprzymierzonej jest laiczną fantazją, jak to udowodnił autor.

Można natomiast nie zgodzić się z autorem co do środków obrony przez niego proponowanych i poddać krytyce ich celowość taktyczną i koszt budowy i jak niemniej projekt uzależnienia wzajemnego wszystkich czynników morskich przez podporządkowanie „Ministerstwu Marynarki" np. spraw marynarki handlowej, portów morskch i rybołóstwa. Koncepcja ta już się przeżyła i nawet we Francji, najwięcej pod tym względem zbiurokratyzowanej, już dawno została zaniechana.

Statki wojenne „starzeją się" ogromnie szybko w obliczu ciągłego i gigantycznego postępu techniki wogóle, a budowy okrętów wojennych i ich uzbrojenia w szczególności. Proponowany przez autora program dziesięcioletni wydaje się zbyt rozciągły w czasie: ostatnie jednostki programu zapewne już nie mogłyby odpowiadać wymogom chwili przyszłej. Pozatem skuteczna realizacja dużego projektu nie da się wykonać na stoczniach cudzoziemskich. Budowa przeto krajowej stoczni staje się najpilniejszym nakazem w tej dziedzinie. Pod tym względem apel autora wydaje się słusznym ponad wszelką wątpliwość.

Poruszone zagadnienie winno obudzić zainteresowanie jak najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, by **„przełamać apatję naszego narodu w sprawach polityki morskiej i rozbudowy floty wojennej"** oraz **„wykazać entuzjazm"** — (str. 78) w formach realnych przez powiększenie dotychczasowego wydatku na marynarkę wojenną z 1,50 zł na głowę rocznie do 15,— zł. Taki ciężar podatkowy postawi nas pod względem tym z szarego końca na dopiero ósme miejsce w szeregu państw morskich i zbliży w wydatkach na ten cel do Hiszpanji i Norwegji. — (str. 66).

252-letni aptekarz Li-Czing-Jun.

Nieprawdopodobna historja o napoju młodości.

W pismach zagranicznych czytamy następującą, niezwykle zajmującą, ale i zarazem nieprawdopodobną historję, którą czytelnikom naszym podajemy do wiadomości, nie ręcząc zresztą za prawdziwość zdarzenia.

Otóż prof. Wu-Czung-Czjen z uniwersytetu Minkuo w Pekingu, zrobił ciekawe odkrycie w południowej części prowincji Seczuan. Mianowicie w miasteczku Kai-Hsien, znalazł człowieka, niej. Li-Czing-Juna, który ze starości wygląda jak papuga i podobno liczy 252 lat.

Li-Czing-Jun posiada dokument, który świadczy, że urodził się on w roku 1677, za rządów drugiego dopiero cesarza dynastji mandżurskiej, Hang-Hsi. A zatem Li-Czing-Jun w r. 1777 miał już lat 100. Jego współobywatele ówcześni uznali ten wiek za tak osobliwy, że zwrócili na jego osobę uwagę rządu prowincjonalnego, rząd zaś sporządził o tem raport dla cesarza w Pekinie, który Li-Czing-Juna wpisał do kronik mandżurskiej dynastji. Li żył sobie dalej i nie odczuwał, jak się czas toczył i jak się przetoczył poza drugą setkę lat życia. I znowu zrobiono o nim raport do rządu cesarskiego i po raz wtóry Li-Czin-Jun znalazł się w kronikach chińskich.

W latach swojej młodości, 252-letni dzisiaj człowiek był aptekarzem i jak teraz opowiada, wędrując podówczas po górach Junanu, znalazł pewną roślinę, która użyczyła jego życiu tej niezwykłej trwałości. Było to bardziej jeszcze niż osoba Li-Czing-Juna powodem zainteresowania się nim ze strony profesora. Wu-Czung-Czjen chciałby się koniecznie dowiedzieć od 252-letniego starca, z jakich roślin sporządza swój napój młodości i dlatego chce, ażeby Li-Czing-Jun dał się nakłonić do dłuższego pobytu w Pekingu.

Daty, jakie przy tej sposobności profesor Wu o życiu Li-Czing-Juna zebrał, brzmią bodaj fantastycznie. Człowiek-papuga, wedle swoich zapewnień i metryk ślubu, jakie posiada, przeżył już 23 małżonki i jest obecnie ożeniony z 24-tą, która ma 60 lat. Broda Li-Czing-Juna już od wieku zgórą jest biała, jak śnieg, co mu nie przeszkadza, że jest człowiekiem krzepkim i odznacza się doskonałym apetytem. Wogóle zbliżając się powoli do 300-go roku życia, ten okaz długowieczności nie okazuje żadnych oznak zgrzybiałości.

Na wiosnę tego roku gen. Jang-Sen, wojskowy gubernator Seczuanu, wydał na jego cześć bankiet, w którym Li-Czing-Jun wziął udział i z najlepszym apetytem jadł na wyścigi z najmłodszymi biesiadnikami.

Burza na Bałtyku.

Niepokojące wieści z Kopenhagi.

Z Kopenhagi donoszą: Szalejąca na morzu burza przy północno zachodnim wietrze spowodowała nienotowane dotąd podniesienie się poziomu wody, dochodzące do 1,2 mtr. ponad poziom normalny. Niezwykle uczęszczana **ulica nadbrzeżna została zalana i** stoi pod wodą. Burza stała się przyczyną powikłań w komunikacji okrętowej. Statek z Bornholmu przybył z 5-godzinnem opóźnieniem. Oczekiwane trzy polskie torpedowce jeszcze nie przybyły. Na Lolland Kaster burza **nie ustaje od 3-ch dni** i przybiera rozmiary orkanu. Na wybrzeżu Danmard wicher był tak potężny, że przejeżdżający **pociąg towarowy został zrzucony siłą wiatru z szyn.** Na całem wybrzeżu straty są olbrzymie. Wszystkie miejscowości kąpielowe ucierpiały niezmiernie. Moc willi, zwłaszcza w okolicy Helsingör **zostało zatopionych.**

Na Bałkanie zamachy bombowe na porządku dziennym.

W nocy z niedzieli na poniedziałek do zajazdu niej. Protogeroffa, zwolennika ruchu macedońskiego, wrzucono bombę, która eksplodowała, raniąc ciężko 5 osób obecnych na sali. W chwili zamachu bombowego w zajeździe znajdował się znany działacz rewolucyjny Gewgelijskij. Policja aresztowała 30 osób należących do ruchu macedońskiego. Wszyscy aresztowani byli uzbrojeni.

O zniesienie wzajemnego szpiegowania się państw.

Jak donosi „Sunday Express", zamierza rząd angielski znieść służbę wywiadowczą. Minister spraw zagranicznych Henderson nawiązał już w tej sprawie pertraktacje z przedstawicielami obcych państw. Koła partji pracy przypuszczają, iż w czasie konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu uda się osiągnąć porozumienie w kwestji międzynarodowego **wywiadu.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Z diecezji gnieźnieńskiej.

Ks. kardynał Prymas Hlond zamianował: **ks. Michała Kozala**, rektorem Arcybiskupiego Seminarjum Duchownego w Gnieźnie, zwalniając równocześnie z tego stanowiska ks. prof. dr. Aleksandra Żychlińskiego, który obejmuje katedrę dogmatyki w Seminarjum Duchownem Poznańskiem. — Ks. prof. dr. Kazimierza Kowalskiego, wicerektora Seminarjum w Gnieźnie profesorem zwyczajnym filozofji i etyki społecznej oraz delegatem Episkopatu Polski dla Zw. Akademickich Kół Misyjnych w Polsce. — Ks. doc. dr. Andrzeja Wronkę prof. nadzwyczajnym Seminarjum Duchownego w Gnieźnie. — Ks. dziek. Jana Wiśniewskiego w Łubowie przewodniczącym Komisji Kasy Emerytalnej obu Archidiecezyj.

Instytucję kanoniczną otrzymał: **ks. Jan Konopczyński** na beneficjum w Bydgoszczy - **Szwederowie.** Ks. Romuald Sołtysiński na beneficium w Rzadkwinie.

W administrację oddano: **ks. Łucjanowi Bergerowi**, dotychczasowemu wikarjuszowi we Wrześni, beneficjum w Jarząbkowie. **Ks. Walentemu Trzybińskiemu**, dotychczasowemu profesorowi nauki religji oraz prefektowi Arcybiskupiego Konwiktu w Wągrowcu, beneficium w Łagiewnikach.

Na wikarjat powołano: **ks. Walentego Wnuka** z Szubina na IV. wikarjat przy kościele Św. Trójcy w Bydgoszczy.

Zdefraudował pieniądze z kasy wójtowskiej.

Niechanowo, dn. 16. X.

Sekretarz wójtostwa, Zwolski, korzystając z wyjazdu wójta p. hr. Żółtowskiego oraz 2-ch urzędników, zabrał z kasy przeszło 3.000 zł gotówki i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła pościg, który dotąd nie dał żadnego rezultatu. Defraudant jest znanym „letkiewiczem" i często zapominał o swych obowiązkach służbowych.

Robotnik znalazł śmierć pod kołami pociągu.

Z Poznania donoszą: Robotnik Józef Mikołajczyk, zamieszkały w Garbarach pod Środą, idąc tuż obok toru kolejowego, został porwany przez nadchodzący pociąg, przyczem poniósł śmierć na miejscu. Jak stwierdziły dochodzenia, kierujący pociągiem nie ponosi winy, gdyż dawał sygnały ostrzegawcze, a nawet zwolnił bieg pociągu.

Wielki pożar w majątku Kitnowo pod Grudziądzem.

W ub. dniach wybuchł pożar we dworze majątku Kitnowo, własność Müllera Dietrich. Spalił się doszczętnie budynek wraz z urządzeniem domowem. Szkody oblicza się na przeszło 100.000 zł. Pożar powstał rzekomo z powodu wadliwego komina.

POZNAŃ. Z Kurji Arcybiskupiej. Stanowisko kanclerza Kurji Arcybiskupiej w Poznaniu objął z dn. 1 bm. ks. Franciszek Jedwabski, dotychczasowy prokurator i lektor Arcybiskupiego Seminarjum Duchownego. Dotychczasowy kanclerz Kurji ks. Stefan Durzyński objął stanowisko referenta przybocznej kancelarji Prymasa Polski. Ks. Antoni Czeszewski, dyrektor kasy Kurji Arcybiskupiej, został obrońcą węzła małżeńskiego. Metrop. Sądu Duchownego, ks. Łucjan Bernacki, wikarjusz Archikatedralny — notarjuszem.

NOWE GLINKI. Zakończenie sezonu strzelania. Ub. niedzieli odbyło się strzelanie ćwiczebne miejsc. Tow. Powst. i Woj. W strzelaniu które odbyło się pod przewodnictwem instruktora P. W. sierż. Jercha z Koronowa, wzięło udział 33 wojaków i 14 przedpoborowych. Pierwszą nagrodę zdobył p. Jan Chłopek, leśniczy z Brzozowa, drugą p. Konstanty Łanga, trzecią p. Władysław Kollasa. Ogólny wynik strzelania był bardzo dobry.

Ujście.

Akademja ku czci Kazimierza Pułaskiego. W ub. piątek odbyła się akademja w szkole katolickiej, przy udziale Komitetu, przedstawicieli władz miejskich, Rady Miejskiej i licznego obywatelstwa i Rady Szkolnej. Referat o Pułaskim wygłosił członek komitetu, kier. szkoły p. Leon Gruss. Przebieg akademji był bardzo uroczysty; miasto udekorowano licznemi chorągwiami.

„Tydzień dziecka". Przed kilku dniami zakończono w Ujściu „Tydzień dziecka". Referaty na temat dziecka i t. p. wygłaszał kierownik szkoły p. Gruss. Urządzono zbiórki, sprzedawano różne oznaki, ulotki, nalepki i zebrano ogółem 45.98 zł.

Pokaz gazowy. Z okazji tygodnia L. O. P. P. odbył się w ub. niedzielę pokaz gazowy, przeprowadzony przez powiatowego referenta gazowego, p. Marcelego Kowalskiego z Chodzieży.

Z Kółka Rolniczego. W ub. niedzielę odbyło się w salce p. Alojzego Grussa zebranie Kółka Rolniczego Mirosław - Ujście. Zebranie zagaił prezes p. Kucewicz, nast. przedstawił prezes pismo Izby Rolniczej, dotyczące układów o małym ruchu granicznym i wzywające Kółko do przedstawienia swych postulatów co do ruchu granicznego. W końcu podano do wiadomości zebranych, iż z powodu niskich cen zboża są uruchomione dla rolników pożyczki zbożowe, które może każdy rolnik otrzymać na dogodnych warunkach spłaty.

Z Tow. Powst. i Woj. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Mazurkiewicza zebranie Tow. Powst. i Woj. Zebranie zagaił prezes p. Sobkowiak, poczem sekretarz p. Pułtorak przeczytał protokół, wreszcie przedyskutowano sprawę obchodu 5-lecia istnienia towarzystwa, która to uroczystość odbędzie się w niedzielę 20 bm.

Z Inowrocławia.

Sprawa lotniska w Inowrocławiu.

Tydzień L. O. P. P. Na środowym wiecu, zwołanym pod hasłem: „budujmy lotnisko w Inowrorcławiu!" zebrał się tłum osób w sali teatralnej „Parku Miejskiego". Wiec ten, na którym przewodniczył p. Zabłocki, a przemawiał kpt. Berezowski z Poznania, uchwalił rezolucję treści nast.:

„Zebrani **dnia 9. 10. 1929 r. na wiecu** w sali „Parku Miejskiego" obywatele m. Inowrocławia i okolicy uchwalają: 1) w zrozumieniu doniasłości niebezpieczeństwa przyszłej wojny gazowej i lotniczej, pobudzić jak najszersze warstwy społeczeństwa miejscowego do wytężonej akcji propagandowej na rzecz L. O. P. P.; 2) **przystąpić niezwłocznie do budowy lotniska cywilnego w Inowrocławiu,** wskazując na olbrzymie znaczenie tegoż dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego stolicy Kujaw zachodnich, jako ośrodka przemysłowego oraz zdrojowiska; 3) zwrócić się do naszych władz i korporacyj miejskich oraz komitetu miejskiego L. O. P. P. z życzeniami skutecznego i celowego poparcia sprawy budowy lotniska cywilnego w Inowrocławiu; 4) zaapelować do władz centralnych o daleko idące poparcie moralne i materjalne zamierzeń i wysiłków Komitetu Miejskiego L. O. P. P. w Inowrocławiu, a w pierwszym rzędzie wzmiankowanej wyżej kwestji budowy lotniska cywilnego; 5) prosić Komitet Miejski L. O. P. P. w Inowrocławiu o prowadzenie prac przygotowawczych w sprawie budowy lotniska, a z chwilą rozpoczęcia budowy powołać specjalny Komitet z uwzględnieniem przedstawicieli jak najszerszych warstw społeczeństwa i 6) wezwać wszelkie organizacje oraz Stowarzyszenia społeczne, sportowe i wojskowo-wychowawcze do gromadnego wstępowania w szeregi Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej".

Po wiecu tym zadeklarowali składki na budowę lotniska w Inowrocławiu: dr. Wiernicki 10 zł, dr. Zborowski 50 zł, a niebawem zorganizowana będzie składka w różnych instytucjach i przedsiębiorstwach, aby każdy mógł swój grosz wdowi złożyć na ten cel społeczny.

Udatne były również atrakcje L. O. P. P. w „Tygodniu", a mian.: atak markowany lotniczo-gazowy na miasto, oraz wielka akademja L. O. P. P. w sali hotelu „Basta".

Czyny społeczne zarządu Tow. „Solvay". Za przykładem roku ubiegłego zarząd zakładów chemicznych Tow. „Solvay" w Mątwach zorganizował w bież. roku kolonje letnie dla dzieci swych pracowników. Kolonje te były w dodatku nad morzem, w Gdyni, a Tow. własnym kosztem wyekwipowało i wysłało wraz z opiekunką 70 dzieci, opłacając wszelkie koszta. Oprócz tego Tow. wysłało na własny koszt na P. W. K. do Poznania 70 pracowników na dwa dni. — Za czyny te należy się zarządowi „Solvay" pełne uznanie.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy. Dnia 11 bm. odbyły się następ. wykłady Narod. Uniwersytetu Robotniczego: prof. J. Krasoń mówił „O Kazimierzu Pułaskim" oraz prof. R. Molski rozpoczął cykl wykładów p. tyt.: „O umiejętności poprawnego władania językiem polskim w mowie i piśmie". W poniedziałek zaś 14 bm. prof. M. Kadlec wygłosił wykład „O Pomorzu", ilustrowany licznemi przezroczami, oraz prof. M. Pawłowski omawiał „Ostatnie powstanie polskie".

Obchód ku czci K. Pułaskiego. Dnia 10 bm. odbyło się o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele farnym, które odprawił ks. prob. Jaskowski w asyście dwóch księży, a wieczorem uroczysta akademja w „Parku Miejskim". Akademję rozpoczęto hymnem narodowym polskim i amerykańskim, co zebrana licznie publiczność wysłuchała stojąc. Następnie przemawiał ks. prob. Jaśkowski, chóry odśpiewały pieśń „Nasz sztandar", poczem prof. J. Krasoń wygłosił piękny wykład o życiu i działalności Kazimierza Pułaskiego. Orkiestra 59 p. p. odegrała „Polonię" Wagnera, a wreszcie wspólny śpiew hymnu „Boże, coś Polskę" zakończył tę piękną uroczystość.

Włamanie. W pobliskiem Jacewie w nocy na 11 bm. dokonano włamania do składu kolonjalnego Józ. Urbańskiego, któremu skradziono towar oraz dokumenty osobiste. Poszkodowany ogłasza nagrodę 50 zł za zwrot papierów.

Z kin. Kino „Apollo" wyświetla piękny film ze słynną chińską tragiczką Anną May Wong, p. t. „Motyl wielkomiejski". Kino „Pałac" wznawia film polski p. t. „Iwonka". Kino „Stylowy" daje dramat p. t. „Trzy namiętności". Kino „Żak" ma sensacyjny dramat „Dalsze dzieje Tarzana". Kinoteatr żołnierski pokazuje dramat „Kiedy mężczyzna milczeć musi".

Witkowo.

Wycieczka włościanek do Częstochowy. Dn. 25 bm. wyrusza z Poznania wycieczka włościanek do Częstochowy, w której miejscowe Koło Włościanek bierze udział. Przyjmuje zgłoszenia oraz udziela bliższych informacyj p. Pokrzywnicka, ul. Poznańska.

W 150-tą rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego. W dniu 11 bm. odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo za spokój duszy zmarłego bohatera. W nabożeństwie wzięły udział miejscowe szkoły oraz przedstawiciele władz i organizacyj.

Zaginął Kazimierz Żelazo, syn gospodarza z Cwierdzina. Chłopiec był umysłowo chory.

Ostrów.

Z Bractwa Kurkowego. Królem kurkowym został p. R. Kubicki, pierwszym rycerzem p. Fr. Andrzejewski, drugim p. Tuchocki. W strzelaniu premjowem zdobył I. premję p. Kurzeja.

Wypadek motocyklowy. W tych dniach dzierżawca dóbr Bledzianów, p. Ignacy Czajka, jadąc na motocyklu, zderzył się na Drodze Pleszewskiej z wozem gospodarza Jana Jastrzębskiego z Jelitowa. Wskutek zderzenia odniósł p. Czajka ciężkie okaleczenia. Winę zderzenia ponosi Jastrzębski, który jechał bez światła nieprzepisową stroną.

Rogoźno.

Ku uczczeniu Kazimierza Pułaskiego ub. niedzieli komitet obchodowy pod przewodnictwem burmistrza Smukalskiego urządził uroczystą akademję w sali hotelu Centralnego. Publiczność zjawiła się bardzo licznie. Akademję zagaił burmistrz Smukalski, referat okolicznościowy wygłosił prof. Grochowski. Prócz tego zostały wygłoszone dwie piękne deklamacje o Pułaskim, chór męski tut. seminarjum odśpiewał dwie piosenki, a szkoła muzyczna odegrała udatnie szereg pięknych utworów.

Strzelanie Bractwa. W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się w nowo wybudowanej strzelnicy, tradycyjne strzelanie o wartościowe nagrody. Początek o godz. 12,30. Zakończenie o godz. 4,30 po poł.

Z okazji Tygodnia L. O. P. P. odbył się w naszem mieście w ub. sobotę capstrzyk, przy udziale orkiestry szkoły muzycznej wszystkich organizacyj P. W. i W. F. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dr. Woźny. Prócz tego odbyła się kwesta uliczna w niedzielę, 13 bm.

Wiadomości z Gniezna.

Kurs wstępny wychowania fizyczn. Okręgowy Urząd W. F. i P. W. przy D. O. K. VII. w Poznaniu uruchamia z dniem 20 bm. 4-tygodniowy kurs wstępny ćwiczeń cielesnych dla kadry kontraktowej i honorowej p. w. i w. f. Zasadniczo przyjmować się będzie na kurs kandydatów, którzy odbyli kurs propagandowy gier i zabaw. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyj komendant P. W. i W. F. na powiat w kancelarji P. W. w koszarach 69 p. p.

Przedstawienie amatorskie. Wielkopolska Grupa Teatralna wystawia w niedzielę, dnia 20 bm. na scenie Wenecji sztukę ludową w 3-ch aktach p. t. „Wesele wiejskie". Po przedstawieniu zabawa taneczna w zamkniętem kółku.

Ze sportu. W spotkaniu o wejście do klasy B, pokonała Venus (Gniezno) Polonję z Chodzieży w stosunku 2:1. — W Poznaniu uległa II. dr. Stelli K. S. Admirze w stosunku 5:2 Stella grała w 10-tkę.

Ku czci Kazimierza Pułaskiego odbyła się w Gnieźnie uroczystość, którą rozpoczęła msza św. w kościele farnym, poczem po przeglądzie wojsk na dziedzińcu koszarowym karne szeregi piechoty i artylerji przedefilowały przed dowódcą 17 dywizji, p. pułk. Dzierżykraj-Stokalskim. Wieczorem o godz. 18,30 w auli szkoły handlowej odbyła się uroczysta akademja, która mimo wczesnej pory i ulewy zgromadziła liczny zastęp obywatelstwa, przedstawicieli duchowieństwa, władz miejskich, wojskowości, szkolnictwa. Na wstępie odegrała orkiestra kolejowa pod batutą p. Dudniczaka marsz „San Lorenzo" oraz uwerturę „Poeta i chłop", poczem po występie chóru gimnazjalnego oraz deklamacji gimnazjalistki Napierałównej, prof. Szałkowski wygłosił odczyt o życiu i działalności Kazimierza Pułaskiego. Pod koniec akademji wystąpił chór gimnazjum żeńskiego, poczem wspólnym śpiewem „Boże, coś Polskę" zakończono uroczystość.

Osobiste. Złote gody małżeńskie obchodzili w ub. wtorek pp. Władysławostwo Promińscy, właściciele składu przy Rynku 2.

10-lecie Tow. „Promień". Założone w roku 1919 przez ówczesnego proboszcza parafji farnej, ks. dziekana Kubskiego Tow. „Promień" obchodziło w ub. niedzielę 10-lecie swego istnienia. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele Św. Trójcy, poczem udano się do hotelu Europejskiego, gdzie odbyło się uroczyste zebranie, które zagaił patron T-wa ks. Musiał. Referat na temat wychowania i opieki obecnego pokolenia wygłosiła p. Ziemska, kierowniczka gimnazjum żeńskiego. Sprawozdanie z okresu 10-lecia, odczytała p. Ofertowiczówna, poczem głos zabrała jeszcze p. Śnieżewska z Poznania, która wygłosiła referat o celach i zadaniach Tow. „Promień". Po zebraniu Tow. „Promień" podejmowało gości w sali Domu Katolickiego a od godz. 17 w sali hotelu Europejskiego rozpoczął się wieczorek taneczny, który przeciągnął się do godz. 24-ej.

Przytrzymanie pary złodziejskiej. W Łucku, województwo wołyńskie, policja przytrzymała niej. Nicefora Panasa oraz rzekomo żonę jego Marję, którym odebrano wielką ilość różnych rzeczy, pochodzących z kradzieży. Ponieważ Panas grasował również po miastach województwa poznańskiego i pomorskiego, zainteresowanych oraz tych, którzy mogliby rozpoznać złodziei z fotografji, uprasza się, aby zgłosili się w wydziale śledczym P. P. w Gnieźnie, ul. Tumska 1, pokój I.

Jarmark na konie i bydło odbędzie się dnia 24 bm. w Janowcu.

Kradzieże. W Kłecku ujęto niej. Klasza Filipa, zam. w Brzątwi, u którego znaleziono trzy rowery, pochodzące z kradzieży w okolicy Kłecka. Na szkodę gosp. Jurka Andrzeja z Biskupic skradziono z przed oberży w Biskupicach rower męski, marki „Ideal". Skradziono również Grzeccę Wojciechowi z Mnichowa świnię wartości 200 zł. Niej. Ślusarczyk Franciszek, bez stałego miejsca zamieszkania, skradł Cegielskiemu Michałowi z Winiar 200 zł gotówki, palto i ubranie męskie. Sprawca kradzieży zbiegł. Na jarmarku we Wrześni ujęto kieszonkowca Rogowskiego Czesława z Torunia, który skradł gosp. Sobocie Władysławowi z Łagiewek portfel z zawartością 75 zł.

Repertuar kin. „Apollo": „Czerwona tancerka", dramat. „Luna": „Gra namiętności", dramat.

Trzemeszno.

Ku czci Pułaskiego. W ub. niedzielę dnia 13 bm. po nabożeństwie wyruszyła młodzież gimnazjalna wraz z dyr. Świerzowiczem i pp. profesorami na cmentarz, aby złożyć hołd żołnierzowi Tadeusza Kościuszki, a towarzysza broni Pułaskiego, Grzegorzowi Klejpadzie. Ks. proboszcz M. Kowalski i p. dyr. Świerzowicz wygłosili nad grobem podniosłe przemówienia, zaś harcerze gimnazjalni złożyli żołnierzowi Kościuszki piękny wieniec. Na tem skończyła się uroczystość na cmentarzu.

O godz. 1 po poł. odbyła się uroczysta akademja ku czci Pułaskiego, w sali p. Mikulskiego. Po odegraniu przez orkiestrę gimnazjalną pod batutą prof. Woźniaka hymnu „Jeszcze Polska", burmistrz p. Józef Fengler wygłosił krótkie przemówienie, nast. dyrektor hum. gimnazjum żeńskiego p. Czernecki miał bardzo piękny wykład o Pułaskim. Na zakończenie akademji odśpiewano przy wtórze orkiestry „Rotę" Konopnickiej.

Kino „Bajka" wyświetla w niedzielę dn. 20 bm. fascynujący film z życia cowboyów „Tom i Tony zwyciężają". Rolę tytułową kreuje król cowboy'ów Tom Mix.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 18 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dnia 17 bm. o godz. 20 poraz drugi operetka „Taniec szczęścia".

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 14 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi J. Leciejewski, zamieszkały przy ul. Parkowej 92 w Podgórzu, zatrudniony w „Browarze Pomorskim". Rannego przewieziono do lecznicy Diakonisek.

Obchód ku czci Kazimierza Pułaskiego w gimnazjum męskiem. W ub. dniach staraniem Kółka Krajoznawczego uczniów gimnazjum pod kierunkiem p. prof. Adasiewicza, odbyła się w państwowem gimnazjum męskiem im. M. Kopernika, uroczysta akademja ku czci Kazimierza Pułaskiego, bohatera narodowego i bojownika o wolność Stanów Zjednoczonych. Akademję, poprzedzoną uroczystą mszą św. w kościele św. Jana, zagaił krótkiem przemówieniem p. prof. Zalewski, poczem wygłoszone zostały referaty o działalności K. Pułaskiego, tak w Polsce, jakoteż w Ameryce. Na dalszą część akademji złożyły się deklamacje i śpiewy, które wielce przyczyniły się do uświetnienia uroczystości.

Regulamin magistracki dla Teatru Miejskiego. W dniach ostatnich Magistrat miasta Torunia wydał nowe przepisy, dotyczące bezpieczeństwa publicznego i porządku w gmachu teatru. Rozporządzenia i przepisy te brzmią: lampy gazowe nazewnątrz teatru powinny palić się przez cały czas trwania przedstawienia aż do chwili wyjścia ostatniego widza z teatru; z chwilą otwarcia gmachu teatru dla publiczności, wszystkie wyjścia powinny być otwarte; zamknąć je można dopiero po opuszczeniu teatru przez publiczność. Kurtynę żelazną wolno jest podnosić tylko na czas trwania przedstawienia lub próby generalnej. Dostęp za kulisy w czasie przedstawień mają tylko członkowie zespołu, urzędnicy policji, strażacy, administrator miejski i lekarz dyżurny; na scenie powinny stale znajdować się koce wełniane i naczynia z wodą; nafty i innych płynów palnych nie wolno jest wcale używać w gmachu teatru. Bileterzy i szatne mają w czasie służby mieć specjalne opaski na rękawach.

Napad rabunkowy w powiecie toruńskim. W nocy z dn. 14 na 15 bm. dostało się do mieszkania Przędzego Gustawa w Silnie trzech zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy pod groźbą zastrzelenia zażądali od Przędzego wydania gotówki, a ponieważ pieniędzy żadnych nie miał, napastnicy szukając, zdemolowali całe mieszkanie i znaleźli pod komodą 18 złotych. Następnie zabrali pościel, garderobę i obuwie, ogólnej wartości 550 zł i zbiegli.

Nienawiść dzielnicowa powodem krwawej bójki we Wrzosach. Dnia 9 bm. o godz. 21,30 po ukończeniu lekcji śpiewu „Młodzieży Katolickiej", w szkole we Wrzosach, pow. Toruń, przyszło do bójki pomiędzy 17-letnim Stanisławem Furgałą, 19-letnim Zanderem Franc. i 17-letnim jego bratem. W toku bójki uderzył Furgała Stanisław Zandera Franc. dwukrotnie osią od roweru w szyję i rękę. Zander Stanisław znowu zadał Furgale dwa ciosy nożem kieszonkowym w głowę. Furgałę Stan. odstawiono do szpitala diakonisek Toruń-Mokre, gdzie dotychczas jest nieprzytomny. Zander Stan. wskutek otrzymanych ran — leży chory w swojem mieszkaniu we Wrzosach. Bójka powstała, jak się dowiadujemy, na tle nienawiści dzielnicowej.

Kino „Pan" wyświetla ciekawy i wywołujący salwy śmiechu film p. t. „Pat i Patachon jako gazeciarze", prócz tego nadprogram.

„Corso" daje drugą i ostatnią serję obrazu „Szlakiem złota" p. t. „Czarny jeździec"; do tego farsa w 3 aktach.

Pod pozorem udzielenia pracy wyłudzał pieniądze. Dnia 14 bm. przytrzymany został Dziarnowski Franciszek, zam. przy ul. Warszawskiej 10-12, za oszustwa popełniane w ten sposób, że wyjeżdżając do okolicznych wiosek, werbował robotników do budowy mostu w Toruniu i wyłudzał od nich pieniądze.

Przed wymiarem sprawiedliwości nikt nie ujdzie. Dnia 14 bm. przytrzymany został Jan B. z zawodu robotnik, zam. przy ul. Szosa Chełmińska 93, na polecenie prokuratora, celem odcierpienia kary.

Furmanka najechała na staruszkę. Dnia 14 bm. na Placu Św. Katarzyny najechał furmanką Lajszner Ernest z Kopanina pow. Toruń, na Wróblewską Martę, lat 52, zam. w Toruniu, ul. Świętopełka. Poturbowaną odstawiono do lecznicy miejskiej.

Strajk robotników rolnych. W Piwnicach, pow. toruńskiego w dniu 14 bm. zastrajkowało 60 robotników sezonowych, żądając za pracę przy kopaniu buraków ponad obowiązującą taryfę. Przebieg strajku jest spokojny i prawdopodobnie zostanie wkrótce zlikwidowany.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 6 do 12 bm. urodziło się: 17 chłopców, 14 dziewcząt, w tem 1 nieślubny (s), 2 nieślubne (c), 1 nieżywy (s), razem 31 dzieci. Zmarło: 4 mężczyzn, 5 kobiet, 6 dzieci, razem 15 osób. Ślubów zawarto 11.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

W czwartek „Konfederaci Barscy" i „Kwiaty Polskie", ceny zniżone. W czwartek poraz ostatni w sezonie, po cenach zniżonych do minimum, epopeja historyczna w 2 aktach Adama Mickiewicza „Konfederaci Barscy" i jeden akt muzyczno-taneczny „Kwiaty Polskie". Początek przedstawienia o godz. 8 wieczorem.

W piątek teatr nieczynny. Generalna próba z operetki „Wesoła wdówka".

W sobotę „Wesoła wdówka", premjera. W sobotę premjera jednego z najlepszych utworów muzycznych króla kompozytorów operetkowych, Franciszka Lehara „Wesoła wdówka". Utwory Lehara tłómaczone na wszystkie języki przeszły z ogromnym tryumfem przez wszystkie sceny operetkowe świata, tworząc tak zwany żelazny repertuar każdego teatru. Próby prowadzi reżyser operetki Marjan Domosławski. Nad stroną muzyczną czuwa wytrawna ręka kapelmistrza Siroty. Całość urozmaicona ewolucjami tanecznemi i baletem. W akcie drugim efektowne huśtawki. Pracownie teatralne przygotowują nową oprawę dekoracyjną, która będzie rewelacją naszej sceny w tym dziale.

„Osobista sekretarka pana prezesa". Taki tytuł nosi komedja Fedora, która się ukaże jeszcze w bieżącym tygodniu na naszej scenie. Premjera ta budzi tem większe zainteresowanie, bo w roli tytułowej ujrzymy świeżo pożyskaną artystkę sceny krakowskiej p. Zofję Ustarbowską. Pozatem udział przyjmują: pp. Izabela Rajska, Antoni Piekarski, Józef Sawicki, Antoni Wojdan, Golczewski, Zdzisław Suwalski i Olaf Słupski Reżyserję prowadzi Józef Sawicki. Nowe dekoracje projektu artysty malarza Lewandowskiego.

Baczność, lubownicy karykatur! Wspaniały album artystycznych ilustracyj (karykatur) „Dziennika Bydgoskiego" opuścił prasę i można go nabyć w naszej filji w Grudziądzu przy ul Groblowej 5, tel. 294, oraz zamawiać można w agenturach „Dziennika Bydgoskiego", a na składzie mają kioski: p. M. Konarkowskiego przy ul Mickiewicza i p. Borowczyka przy ul. J. Wybickiego (przed domem karnym) lub w hotelu „Królewski Dwór", w cenie 4 zł za egzemplarz. Dla zbieraczy i lubowników karykatur jest to ładna pamiątka, bo zbiór tych karykatur jest bardzo liczny i niezwykle aktualny.

IV. Loterja Gwiazdkowa T. C. L. w Grudziądzu. Podobnie jak w latach poprzednich, przystępuje tutejszy Komitet T. C. L. do urządzenia i w roku bieżącym loterji gwiazdkowej. Główną wygraną stanowi tym razem oryginalna „Singera" maszyna do szycia, zaś drugą kompletny aparat fotograficzny. Ponadto są do wygrania różne wartościowe przedmioty, jak n. p.: akwarele uczniów Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych prof. Szczeblewskiego, kasetki z perfumerją, trykotaże i materjały ubraniowe, a także rozmaite wiktuały świąteczne, począwszy od zajęcy i wędlin, a skończywszy na kawie, herbacie i t. p. — Cena losu wynosi jak w latach poprzednich, 1 zł — wygrywa każdy piąty los. Ciągnienie odbędzie się publicznie w czytelni T. C. L. przy ul. Lipowej 28 w dniu 18. grudnia br. nieodwołalnie. Losy są już do nabycia w bibljotekach T. C. L. i w kolekturze loterji państwowej przy ul. Starej 11, a pozatem w sklepach firm: M. Wołoszyn, Lipowa 7, „Kalina", Rynek, St. Czapczyk, Sienkiewicza i J. Żmijewski, Toruńska 6. Wybrane będzie się wydawać 19, 20, 21, 25 oraz 30 i 31 grudnia br.

Zawody Kościuszkowskie i wieczorek pożegnalny. Tow. gimn. „Sokół" I. urządza w niedzielę, dnia 20 bm. zawody Kościuszkowskie na boisku miejskiem. Początek o godz. 14. Po zawodach o godz. 19 odbędzie się w „Leśniczówce" u p. Rożeńskiego rozdanie nagród zwycięzcom. Wspólna kawa i pożegnanie druhów odchodzących do wojska. Wieczorek urozmaicony będzie różnemi miłemi niespodziankami. Apelujemy do Szan. Obywatelstwa, a do drużyny sokolej w szczególności, aby na ten wieczorek przybyli jak najliczniej. Przygrywać będzie orkiestra mandolinistów „Sokoła" I.

Kino „Apollo" wyświetla dwie doskonałe farsy, p. t. „Córka szeika", z uroczą i pełną wdzięku i humoru Bebe Daniels, oraz „Szósta plaga świata" (Podróż poślubna z... teściową) z asem komików Hollywoodu, Monty Banksem w roli głównej.

Kino „Orzeł" wyświetla film obyczajowy p. t. „Prawo młodości". W rolach głównych Madge Bellamy i Barry Norton. Jako nadprogram „Indyjska krew". Są to dzieje płomiennej miłości".

Zebranie Rady Ogręgowej T. C. L. na Pomorzu.

Roczne zebranie Rady Okręgowej T. C. L. na Pomorze, odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14-ej w prywatnej kancelarji ks. prałata Dembka, przy farze w Grudziądzu, według następującego porządku obrad: 1) zagajenie, 2) referat kierownika Sekretarjatu T. C. L. na Pomorze — ogólny (sprawozdawczy), 3) sprawa uniwersytetów ludowych na Pomorzu (Zagórze - Bolszewo), 4) sprawozdanie członków Rady z odbytych lustracyj, według podziału uskutecznionego w roku ubiegłym, 5) współpraca T. C. L. z referentami oświatowymi, 6) sprawa jubileuszu T. C. L., 7) wolne głosy, 8) zakończenie.

Cekcyn.

Zakończenie kursu gotowania. W niedzielę, dnia 20 bm. nastąpi uroczyste zakończenie cztero-tygodniowego kursu gotowania, w którym bierze udział około 40 panienek. Kursy powyższe zorganizowało Kółko Rolnicze. Dnia tego o godz. 9 do 4 po poł. odbędzie się w sali p. Chmary pokaz rozmaitych smakołyków, przygotowanych przez kursistki, a następnie wieczorek, z bardzo bogatym programem.

Wieczorek towarzyski. Ub. niedzieli urządził Chór kościelny „Dzwon" wspólnie ze Stow. Młodzieży Męskiej, wieczorek towarzyski w sali p. Cybulskiego. Na wstępie odśpiewał chór mieszany pod batutą p. Gusa pieśń „My chcemy Boga", poczem prezes Stow. Młodzieży, nauczyciel Różek powitał licznie przybyłych gości, nast. odbyły się popisy chóru „Dzwon" pod batutą kier. szkoły Nagórskiego oraz orkiestry Stow. Młodzieży. Duże zaciekawienie wywołała gra p. Beigera na cymbałach. Na koniec przemówił prezes „Dzwonu" p. Hoppe, poczem odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono ten miły wieczorek.

CHEŁMŻA. Nieszczęśliwy wypadek. Przy zbiegu ul. Toruńskiej i Mickiewicza, niej. p. L., zamieszkały przy ul. Szewskiej, dostał się pod koła napełnionej burakami furmanki, własności p. Neumanna z Skępego. Kto ponosi winę, wykaże śledztwo.

DRZYCIM. Włamanie do mleczarni. Nieznani sprawcy włamali się do mleczarni spółdzielczej, gdzie skradli 40 funtów masła oraz dwa rowery, na szkodę kierownika p. Muskatewicza. Śledztwo w toku.

Założenie klubu sportowego „Bałtyk". Z inicjatywy kilku miłośników sportu założono klub sportowy pod nazwą „Bałtyk", który liczy już 32 członków. Zarząd klubu tworzą pp.: Lewandowski — prezes, Mindak — zast., Gawrych sekretarz, Nowakowski — zast., Augustyn Wesołowski — skarbnik, Konrad Wesołowski — gospodarz, kier. szkoły Januszewski, Gośliński i kupiec Domachowski — komisja rewizyjna.

LNIANO. Osobiste. W ub. tygodniu odbył się ślub p. Izabeli Janiny Janikowskiej, córki właściciela majętności Lnianek, z p. Emiljanem Michałem Ponczkiem, aptekarzem z Gniezna. Ślub odbył się w Poznaniu. Młodej parze — „Szczęść Boże".

Włamanie. Jacyś nieznani sprawcy włamali się do mieszkania gospodarza p. Koszackiego w Wętfiu i skradli: 2 ubrania, zegarek i pościel. Sprawców nie udało się dotąd wyśledzić.

GOLUB. Ze szkoły powszechnej. Obowiązki kierownika szkoły pełni obecnie p. Hugon Mielnik z Wąbrzeźna. Pozatem jako nowe siły przybyli do szkoły golubskiej: p. Eugenja Dudzikówna, p. Paweł Kaszubowski oraz p. Wojciechowski.

Pożar. W budynku gminnym na Podzamczu, leżącym tuż obok Golubia, powstał pożar. Zaalarmowana straż pożarna ogień ugasiła. Mieszkający w tym burynku ubodzy gminy zostali pomieszczeni w dawniejszej szkole.

SĘPÓLNO. Wybory do Rady Miejsk. w Kamieńcu Pomorskim odbyły się spokojnie, przy znacznej frekwencji głosujących ca 80%. Radnymi zostali wybrani z listy nr. 1: p. Rajewski K., sekretarz Z. Z. P., Daroń Jan, wójt - gospodarz, Franciszek Bratz, kupiec, Zołtek Maksymiljan, mistrz rzeźnicki, Chylewski, rolnik, i Pilchowski W., właściciel młyna; zaś z listy nr. 2: Cessa Tomasz, Drogoś Stanisław, Malek Kl., Staniewski J., Hop W., Papst Filip (wszyscy rolnicy).

LIPINY. Złote gody małżeńskie obchodzili tu znani małżonkowie Jan i Paulina Klesińscy. Na intencję sędziwych jubilatów odbyło się w kościele parafjalnym solenne nabożeństwo.

WĄBRZEŹNO. Zakończenie sezonu strzeleckiego. W ub. niedzielę urządziło tut. Bractwo Strzeleckie zakończenie sezonu tegorocznego strzelania. Żetony zdobyli bracia: 1) Rogowski (Wąbrzeźno), 2) Nass (Radzyn), 3) Orłowski (Chełmża), 4) Markuszewski (Wąbrzeźno), 5) Komowski (Chełmża), 6) Jankowski (Wąbrzeźno), 7) Szóstakowski (Wąbrzeźno), 8) Żynda (Wąbrzeźno). Żeton kropkowy uzyskał p. Żynda. Premje pieniężne osięgli pp.: 1) Rogowski (Wąbrzeźno), 2) Nass (Radzyn), 3) Orłowski (Chełmża), 4) A. Cander (Wąbrzeźno), 5) Markuszewski (Wąbrzeźno), 6) Głowacki (Wąbrzeźno).

Oszust Ciesielski - Rendecki skazany za oszustwa

Jak już donosiliśmy pokrótce w „Dz. Byd.", przed sądem okręgowym w Grudziądzu odbyła się rozprawa przeciw niejakiemu Ciesielskiemu, który pod przybranem nazwiskiem Rendeckiego jako reporter lokalny „Głosu Prawdy" wymuszał od osób prywatnych jak i urzędów znaczne kwoty. Gdy mu się grunt zaczął palić pod nogami, przeniósł się do Strzelna i tam przedstawił się staroście jako wysłannik rządu, zbierając podpisy do „złotej księgi" dla p. Marszałka. Pewien obywatel grudziądzki, przypadkiem bawiący w Strzelnie, zdemaskował oszusta. W Grudziądzu „nabrał" wielu obywateli, fałszował weksle, co wszystko na rozprawie sądowej udowodniono.

Sąd skazał Ciesielskiego-Rendeckiego na 3 i pół roku więzienia, zaliczając mu czas aresztu śledczego. Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okr. p. Kornicki, oskarżał prokurator Poleski, obrony podjął się mec. Meyzel.

Rendecki widząc, że go kara nie minie i że tutaj fałszywe legitymacje i powoływanie się na „Dziadka" i na Sławka nie pomoże, chciał sobie życie odebrać, wieszając się w celi więziennej, lecz dozorca spostrzegł zamiary samobójcy i udaremnił mu wymierzenie samosądu.

(Uw. red.: Oszust, o którym mowa, otrzymał również **z funduszów osławionej propagandy bydgoskiej** pewną kwotę — zdaje się 150 złotych — na uwiecznienie Abderytów w... wieczystej księdze czy „złotej", jak ją nazwał, myśląc o złociszach dla siebie).

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 18 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. 12,05: Koncert z płyt gramofonowych. 15,20: „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — prof. Henryk Mościcki. 16,15: Koncert z płyt gramofonowych. 17,45: Koncert popołudniowy orkiestry mandolinistów. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 października 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Florentyna b., Marji Alak.
Jutro: Łukasza ewang., Tryfonji.
Wschód słońca: godz. 6,30.
Zachód słońca: godz. 17.

DYŻURY APTEK:

Od 14—21 bm. włącznie mają dyżur:
1) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia;
2) **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro operetka w 3 akt. O. Straussa **„Teresina".**

W sobotę premjera **„Złotych więzów"** Lucjana Rydla. Zapowiedź wystawienia drugiej części trylogji Zygmuntowskiej wywołała olbrzymie zainteresowanie naszej publiczności, która pamiętając przedstawienie „Królewskiego jedynaka" w ubiegłym sezonie, z największem zaciekawieniem oczekuje dalszego ciągu tej barwnej karty naszej historji. Teatr Miejski poczynił wszelkie przygotowania, ażeby dramat Rydlowski pokazać w jak najpiękniejszej szacie. Nowa stylowa wystawa dekoracyjna F. Krassowskiego oraz kostjumowa nadadzą właściwy charakter przedstawieniu, na którem czuwa reżyser Korecki.

Cechą każdego prawie rządu jest brak orjentacji w nastrojach społeczeństwa. Bo i skąd władze mają znać te nastroje?

Ze swoich (rządowych) organów dowiadują się o wiecach i o treści wygłoszonych tam przemówień, o demonstracjach i tem podobnych wystąpieniach. Są to jednak tylko te najgrubsze objawy, które nie ilustrują pełnej prawdy. Szczególniej zdradliwym jest tu optymizm. Np. na wiosnę tego roku stronnictwa opozycyjne nałożyły sobie pewną rezerwę. Mniej urządzano zebrań, osłabła agitacja na wiecach, ton w prasie stał się minorowy. I władze już nabrały przekonania, że „ruch opozycyjny osłabł". Tymczasem ruch ten ze względów taktycznych został chwilowo zakonspirowany, aby niebawem z tem większą siłą wybuchnąć.

Rząd nasz ma wszelkie prawo do optymizmu, bo stworzył i nadal tworzy rzeczy wielkie. Ale tę pracę jego poczynają przesłaniać opary, które — czas największy — rozwiać.

Oficjalny kontakt ze społeczeństwem nigdy nie da wiernego obozu wzajemnego ustosunkowania się. Najlepszym łącznikiem i zwierciadłem jest Sejm i prasa. Niestety, pierwszy nie spełnia tego zadania, dobrowolnie redukując swą rolę do granic małych, a nieraz nie koniecznie zaszczytnych. Prasa zaś podzieliła się na dwa skrzydła, z których jedno uprawia wobec rządu opozycję, drugie zaś z rządem współdziała.

Byłby to podział zupełnie naturalny, gdyby odłam pierwszy umiał się zdobyć na krytykę rzeczową. Niestety — zaprzęgnął się on w jarzmo tendencji, obniżył się przez niesłuszne ataki i w ten sposób sam pozbawił się znaczenia. Jeżeli rząd tę część prasy lekceważy, czyni słusznie. Jej opinja bowiem jest fałszywa. Ta prasa jest zwierciadłem krzywem.

Odłam drugi popełnia błąd inny. Sądzi, że wszelka, choćby najsłuszniejsza krytyka, utrudnia rządowi pracę. Pisma zaś od rządu materjalnie zależne uprawiają czystą apologję. Każdy krok rządu sławią jako genjalne posunięcie.

Tak pojmowana „współpraca" z rządem jest również szkodliwą, jak i nieuczciwie stosowana opozycja. Jedni fałszują prawdę, inni ją kryją. Tymczasem prawda powinna być władzom centralnym znana.

„Dziennik Bydgoski" należy do niewielu, bardzo niewielu organów, które, dając rządowi pełne poparcie, niechce zamykać oczu na jego złe lub fałszywe posunięcia. Niema się ich co wypierać. Plamy są nawet na słońcu. A przecież na obecnym rządzie jest o wiele więcej miejsc jasnych, niż cieni. Zasługi jego przygniatają błędy. Oddając dzisiejszemu rządowi tę sprawiedliwość, nie popadamy w bezkrytyczny entuzjazm. Przynosi on więcej szkody niż pożytku.

Tej metody naszej wielu niechce uznać. Nazywają to niezdecydowanem stanowiskiem. Tymczasem stanowisko nasze jest zdecydowane, ale tak samo wobec dobrego jak i złego.

— **Jubileusz p. Bolesława Kiedrowskiego.** Prezes tutejszego obwodu Związku Drogerzystów Polskich, p. Bolesław Kiedrowski, radca bydgoskiej Izby Handlowej, obchodził wczoraj 25-lecie samodzielnej pracy zawodowej. P. Kiedrowski sprowadził się do Bydgoszczy w r. 1910 — z Kluczborka — wykupiwszy przy ulicy Długiej 64 drogerję z rąk niemieckich. Kupcy tutejsi i Izba Handlowa uczcili Jubilata, wręczając mu dyplomy uznania za owocną pracę.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą w dniu 18 bm. pp. Marceli Peters wraz z małżonką Heleną, z domu Kreuz, zamieszkali przy ul. Nakielskiej 9. Jubilatom składamy serdeczne życzenia. Oby się doczekali złotych godów.

— **Ślub.** W ub. niedzielę dnia 13 bm. w kościele św. Trójcy w Bydgoszczy został pobłogosławiony związek małżeński p. Joanny Michalakówny z p. Stanisławem Michalskim. Młodej parze szczęść Boże na nowej drodze życia!

— **Ostrzeżenie** podane przez p. Fr. Napierałę w drobnych ogłoszeniach w n-rze 239 w związku z oddaleniem się syna z domu nie dotyczy p. **Franciszka Napierały,** zamieszkałego **przy ul. Śląskiej 15.**

— **Z miesięcznego zebrania „Sokoła" Wielkie Bartodzieje.** W dniu 12 bm. przy dość licznym udziale członków zagaił zebranie prezes p. Świerkowski. Po przeczytaniu porządku obrad, sekretarz p. Witczak przeczytał protokół z ostatniego zebrania, a naczelnik p. Pawski zdał raport z działalności drużyny ćwiczącej za miesiąc wrzesień. Żalono się na brak odpowiedniej ubikacji do ćwiczeń na okres zimowy; ponieważ w szkole w Kapuściskach Małych są pewne klasy wolne, uchwalono zwrócić się z prośbą do Magistratu o oddanie jednej klasy do ćwiczeń, gdzie równocześnie mogłyby się odbywać odczyty, zebrania i t. p. W dalszym ciągu uczczono pamięć wielkiego bohatera narodowego Kazimierza Pułaskiego przez powstanie z miejsc, a sekretarz wygłosił referat o jego bohaterskiej działalności, co zebrani wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem. Następnie omówiono różne sprawy, a m. in. urządzenie wieczorku familijnego wspólnie z miejscowem kołem „Ch. D." w sobotę 19 bm. w restauracji parkowej. Wkońcu p. prezes apelował do zebranych, ażeby członkowie regularnie uczęszczali na zebrania i sumiennie wypełniali swe obowiązki, poczem zamknął zebranie hasłem „Czołem!".

— **Czego ten tu chce?** Do Bydgoszczy zjeżdża wódz Stronnictwa Chłopskiego, **poseł Dąbski.** Będzie przemawiał na zjeździe tegoż stronnictwa 20 października w Bydgoszczy — w hotelu Pomorskim. Sprowadza go Ślipko. Godna kompanja!

Apel do drużyny „Sokoła Żeńskiego".

Celem przysłużenia się dobrej sprawie, drużyna „Sokoła Żeńskiego" bierze czynny udział w kweście ulicznej na rzecz ociemniałego żołnierza, w niedzielę dnia 20 bm. od godz. 9—11 i 11—13. Zgłoszenia w biurze Czerwonego Krzyża.

— **Podziękowanie.** Na Schronisko dla Niewidomych złożyli łaskawie zamiast wieńca na trumnę ś. p. ks. prałata Malczewskiego pp. Siuchnińscy 20 zł i pp. Siedleccy 50 zł. Za łaskawą pamięć składamy serdeczne „Bóg zapłać!".

— **Wstrzymanie wody.** W nocy z czwartku na piątek, z dnia 17 na 18 bm. od godz. 23 do 3-ej, wykonywana będzie naprawa zasuw w wieży wodnej na Wzgórzu Dąbrowskiego. W związku z tem, w czasie od godziny 22 do 3-ej będzie zbiornik wieży wodnej pozbawiony wody, a przeto i ciśnienie w sieci wodociągowej tak się zmniejszy, że w domach położonych w górnych częściach miasta (Szwederowo), może być odczuwany brak wody. Po ukończeniu zaś naprawy i ponownem napełnieniu zbiornika wodą, takowa może być w ciągu kilku godzin bardzo mętną. Wobec powyższego należy poprzednio zabezpieczyć się w wodę na 3—4 godziny, t. j. czas trwania prac.

— **Z nocnych awantur.** Dnia 12 bm. w jednej z restauracyj, podczas zabawy, powstała między uczestnikami tejże bójka tak zacięta, że musiano zawezwać policji, która aresztowała trzech awanturników. — Dnia 13 bm., również podczas zabawy w pewnej restauracji powstała bójka między kilku pijanymi osobnikami, których przybyła policja usunęła z lokalu.

Wśród pracowników kupieckich.

W środę dnia 16 bm. wieczorem odbyło się zebranie tut. Związku Pracowników Kupieckich przy średnim udziale członków w hotelu Lengninga.

Obrady zagaił i powitał gości oraz członków prezes p. Gościński, który zaraz na wstępie wspomniał o 150-letniej rocznicy bohaterskiej śmierci Kazimierza Pułaskiego; zebrani uczcili jego zasługi przez powstanie.

Następnie sekretarka p. Kubińska odczytała protokół z ostatniego zebrania, poczem red. Kobierski wygłosił godzinny referat pt.: „Rola kupiectwa w państwie", za co został obdarzony hucznemi oklaskami.

W dyskusji nad referatem przemawiał zasłużony członek p. Romański i prezes p. Gościński, którzy wywody prelegenta rozszerzyli i apelowali w końcu do zebranych, aby solidniej wypełniali swe obowiązki członkowskie wobec organizacji.

Zkolei prezes p. Gościński podał do wiadomości komunikaty zarządu, a m. in.: powiadomienie z zarządu głównego Zw. Prac. Kup. o ustąpieniu ze stanowiska generalnego sekretarza i o utworzeniu funduszu zapomogowego kasy pośmiertnej, dalej wspomniał o wyniku wyborów do Rady Miejskiej, w której pracowników kupieckich broni i reprezentować będzie członek p. r. Kadow. Przy końcu poruszył sprawę odbytego balu jesiennego i schadzki koleżeńskiej, która ma się odbyć w sobotę 19-go bm. w hotelu Lengninga. Po omówieniu jeszcze różnych spraw natury wewnętrznoorganizacyjnej, prezes p. Gościński zamknął obrady hasłem „Cześć pracownikom kupieckim!".

Należy dodać, że tutejsze koło Pracowników Kupieckich rozwija się pod kierownictwem obecnego zarządu świetnie. Można jedynie wyrazić ubolewanie, że młodzi członkowie (mężczyźni) opieszale traktują sprawy organizacyjne. Jest jednak nadzieja, że zrozumieją oni, iż działalność organizacji zawodowej i jej przyszłość zależy w dużej mierze od nich samych. Oby to jak najwcześniej nastąpiło.

Astrologowie uznają wolną wolę człowieka.

Jak już pokrótce wspomnieliśmy, ukazał się nakładem Książnicy Samokształcenia w Bydgoszczy „Polski Kalendarz Astrologiczny na rok 1930", praca zbiorowa pod redakcją Franciszka A. Prengla. Wytwornie (mimo swej niskiej ceny) wydana książeczka objętości 80 stron zawiera, oprócz dokładnego kalendarjum z podaniem wpływów kosmicznych na ziemię i ludzi w każdym dniu roku 1930, szereg artykułów z objaśnieniami pojęć i wyrazów astrologicznych jak również charakterystyki ludzi i wydarzeń. Ze względu na różnolity skład grona współpracowników wartość poszczególnych wywodów jest nierównomierna, stoi jednak naogół na poziomie wysokim. Co nas tym razem szczególnie mile uderza, to okoliczność, że astrologowie w „Kalendarzu na rok 1930" nie propagują fatalizmu, „biernego poddania się nieubłagalnemu losowi", ale zachęcają do walki z przeciwnościami życia w ramach podanych przez nich okoliczności. Tej tendencji, spotykanej bodaj poraz pierwszy w jakiejś polskiej książce astrologicznej, daje wyraz szczególnie p. Konstanty Chmielewski, który w artykule p. t. „Psychologja przewidywania" wyraźnie niechętnie odnosi się do „bezwzględnych deterministów", a przyznaje się do sympatji dla „astrologji psychologicznej, która nie jest tak bezwzględna, która dopuszcza możliwość interwencji woli człowieka".

Uwzględniając ten punkt widzenia, nie możemy — będąc pozatem wrogami łapichłopstwa uprawianego przez różnego pokroju wydrwigroszów, podających się za naukowców — „Kalendarza" potępić, owszem, dla człowieka inteligentnego zawarte w nim uwagi mogą być bardzo zajmujące, o ile się na nie patrzy z odpowiednim krytycyzmem. **(js.)**

Kiedy ujrzymy w Bydgoszczy film mówiący?

Ze strony kinomanów — a jest ich w Bydgoszczy krocie — otrzymujemy częste zapytania, dlaczego jeszcze u nas niema filmu mówiącego, t. zw. „talky", i dlaczego tutejsze kina nie przyswajają nam tej najnowszej zdobyczy techniki. Odpowiedź na to pytanie jest łatwa, aczkolwiek trochę kłopotliwa. Musimy się bowiem przyznać, że cała reklama około nowego wynalazku była przeholowana i że daleko jeszcze do tego czasu, aż „talky" będzie tak dalece wydoskonalone, by móc się śmiało (bez deficytu) pokazać w mniejszych miastach.

Premjera warszawska filmu mówiącego była wyraźną klapą. Coprawda widownia była zapełniona po brzegi, z przedstawienia jednak wyśmiewano się, krytycy drwią po dziś dzień — i ze skruchą wrócono ogólnie do sztandaru, na którym widnieje hasło „Film niemy".

Że amerykański przemysł filmowy nastawił się zupełnie na nowy kierunek, nie powinno nas dziwić. Jankesi, zajęci przez cały dzień „robieniem pieniędzy", nie są wybredni, gdy chodzi o rozrywkę, a zależy im tylko na tem, by im podano coś nowego. Snobizm ten znajduje swoje zaspokojenie w „talkys" — ale wedle wszelkich przewidywań napewno nie na długi czas. Dwuwymiarowy obraz ekranowy stoi w śmiesznej dysharmonji z ochrypłym nienaturalnym głosem gramofonu — filmy mówione wywierają na inteligentnym widzu wrażenie kiczu na wzór ozdób w stylu irysowym, t. zw. Jugendstil, tak modnym przed 20 lub 30 laty.

Pozatem wyświetlaniu filmu mówiącego w Bydgoszczy stoi na przeszkodzie horendalna suma za urządzenie techniczne jak i za prawo wystawienia. Jesteśmy narazie jeszcze za mało bogaci, by móc na zaspokojenie kaprysu wyrzucić tyle pieniędzy. Uzbrójmy się więc w cierpliwość i czekajmy, aż przy okazji ktoś nam pokaże próbkę, ale bądźmy przekonani, że po tej próbce nie będziemy już tęsknili za „talky".

(js.)

„K. P. W“.

Mało kto w naszem mieście wie, co oznaczają te litery. Otóż jest to najmłodsza organizacja Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, ściśle apolityczna, która jakkolwiek ujrzała światło dzienne dopiero w maju b. r. — jest jedną z najżywotniejszych i najruchliwszych.

Że tak jest, najlepszym dowodem ilość 84 Ognisk, rozrzuconych w okręgu Gdańskiej Dyrekcji kolejowej z ogólną liczbą 12000 członków!

Jakkolwiek wyczyny sportowe członków K. P. W. nie dorównały jeszcze wynikom, uzyskanym przez członków innych bratnich organizacyj P. W. i W. F. — to jednak musimy stwierdzić z przyjemnością, iż barw K. P. W. nie brakło nigdzie.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. 20. bm. święci zarząd okręgowy K. P. W. **pierwszy** sztandar!

Pierwszym on jest nietylko we własnym okręgu, lecz pierwszym w Polsce! Dlatego też to poświęcenie sztandaru będzie obchodzone pod łaskawym protektoratem pana ministra Komunikacji inż. A. Kühna bardzo uroczyście.

Nie sposób w ramach tej notatki wymienić wszystkich nazwisk tych gości, którzy przyrzekli współudział w uroczystości, wymieniamy tylko jako znamienną przyrzeczoną obecność Generalnego Komisarza Rzplitej Polskiej w W. M. Gdańsku pana ministrat dr. Strassburgera.

Spodziewamy się też, że nasze obywatelstwo karne szeregi braci kolejarskiej odpowiednio sympatycznie powita, a zawody międzyogniskowe, które odbędą się tegoż dnia tłumnie odwiedzi.

Szczegóły programu jeszcze podamy.

— **Biura pośrednicze, pośredniczące w kupnie i sprzedaży majątków,** a mianowicie Centralne Biuro J. Nowakowskiego, biuro „Stella“ Z. Fajtanowskiego i biuro „Pogoń“ Piaseckiego nadesłały list do redakcji, w którym w związku z ostatnio ujawnionem oszustwem na tle sprzedaży gospodarstwa rolnego zastrzegają się przeciwko temu, aby Rudka i Cygana nazywano „pośrednikami“. Na miano to zasługują tylko **biura koncesjonowane.** Wymienieni Rudek i Cygan nigdy pośrednikami w sprzedaży i kupnie majątków nie byli i nie są. Są to bodaj ludzie bez stałeglo zajęcia, nie prowadzący ksiąg handlowych i nie płacący podatku od swoich „obrotów“. Jest więcej im podobnych, wyczekujących na dworcach i w poczekalniach na swoje ofiary... Policja zamało takimi osobnikami się interesuje, chociaż raz poraz udaje jej się niejednego z nich unieszkodliwić.

— **Usiłowana kradzież trąbki.** Dnia 13 bm. podczas zabawy „pod Lwem“ (dawn. „Ognisko“) kapelmistrz orkiestry inwalidów, p. Zieliński, zauważył, że jakiś osobnik spuszcza po sznurku jego trąbkę oknem do ogrodu. Zawezwał więc szybko pomocy swych kolegów z orkiestry, którzy przytrzymali zarówno tego, który szwarcował trąbkę z wewnątrz lokalu na dół, jak i „odbiorcę“, który się znajdował w ogrodzie. Obydwu osobników doprowadzono do urzędu policji, gdzie jeden z nich dostał ataku epileptycznego. Spisano odpowiedni protokół i sprawę skierowano do sądu.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Wczorajsza premjera, zawierająca w swej treści wiele prawdy życiowej, p. tyt. **„Piękna grzesznica“** z Mozżuchinową w roli tytułowej, zejdzie dziś z ekranu, pomimo, że obraz wzbudził zainteresowanie i podobał się ogólnie. Stać się to musi wbrew woli dyrekcji kina, która pragnęłaby pozostawić obraz choć na jeden dzień jeszcze. Może się uda? Nadprogram tygodnik, aktualności ze świata oraz farsa p. t. „Zwarjowana jazda“.

NOWOŚCI mają urozmaicony program. Widzimy piękne epizody z wszechsłowiańskiego zjazdu śpiewaków w Poznaniu, sławnego humorystę **Waltera** z warszawskiego „Morskiego Oka“ w farsie „Mądry Polak po szkodzie“ i kobietkę, która ma „najpiękniejsze nóżki na świecie“ (jak patyki — przyp. zecera) — jest nią Anna Andra, nieodrodna **córa Ewy.** Prababka jej, Ewa Rajska, kiedy miała pranie, niewiele mogła pokazać (figowe liście), zato nasza Anetka ma toalet więcej, niż sam **Cyrus** bydgoski.

MARYSIEŃKA dziś poraz ostatni wyświetla arcydzieło mistrza Griffitha, p. t. **„Fanfary miłości“** z Mary Philbin w roli głównej.

CORSO wyświetla od wczoraj z niebywałem powodzeniem ultra sensacyjny dramat p. tyt. **„Szajka zgrozy“.** Rolę główną kreuje słynny sportsmen - akrobata Eddie Polo. Nadprogram arcywesoła komedja p. t. „Ślub w klatce lwów“ oraz tygodnik.

Kino WOJSKOWE 62 p. p. ul. Sowińskiego (obok dworca). Tylko 3 dni, piątek i sobota o godz. 7 i 9 i w niedzielę o godz. 5, 7 i 9-tej niebywała premjera p. t. **„Arlekinada życia“** (przez piekło do miłości), aktów 10. W rolach głównych groźny rywal Janningsa, — Henryk George, „jedna z tysiąca bezdomnych“ — Fee Maken, sfinksowa Erna Morena i posągowy Ludwik Lerch, Nadprogram.

Z walnego zebrania Związku Kupców Tytoniowych Detalistów.

Jak już wiadomo, kupcy tytoniowi detaliści, odłączyli się od kupców hurtowników i utworzyli samoistny związek pod nazwą „Związek Kupców Tytoniowych Detalistów na okręg Nadnotecki i Pomorze“, którego prezesem wybrano p. Jana Kaszubowskiego, sekretarzem p. Miernika i skarbnikiem p. Błaszaka.

Dnia 14 bm. w lokalu „Pod Lwem“ (dawniejsze „Ognisko“) odbyło się pierwsze walne zebranie związku przy nader licznym udziale członków. Zagaił prezes p. J. Kaszubowski, witając przybyłych, poczem wygłosił krótkie przemówienie na temat nowego statutu związku, opracowanego przez komisję, złożoną z 5-ciu członków, która właśnie pracę ukończyła i oddaje do użytku statut, odpowiadający warunkom i potrzebom związku. Po odczytaniu statutu przez sekretarza p. Miernika, wyłoniła się ożywiona nad nim dyskusja, po której statut z małemi poprawkami, zatwierdzono.

Przystąpiono do następnego punktu porządku obrad, t. j. do uzupełnienia zarządu, który dotychczas składał się tylko z trzech członków. Wybrano zastępcą prezesa p. Jóźwiaka, zastępcą sekretarza p. Śpiewakowskiego, a do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Brzykcy, Zaleski i Malinowska. W skład sądu honorowego weszli pp.: Kamiński, Łukaszewski i Mądrecka.

Następnie p. Jóźwiak wygłosił referat o potrzebie utworzenia samopomocy wśród członków związku, jak np. przez wspólny zakup zapałek, gilz, świec itd., co przyniesie członkom pewne korzyści materjalne.

W dalszym ciągu sekretarz odczytał rozporządzenia władz centralnych, z których wynika, że detaliści miejscowości więcej oddalonych od hurtowni, mogą upoważnić jednego z pośród siebie do pobierania towaru dla kilku detalistów.

W wolnych głosach uskarżano się na niesprawiedliwy przydział tytoniu gdańskiego oraz na przymusowy przydział tytoniu w paczkach 50 gr, który to tytoń mało kto kupuje, skutkiem czego detaliści ponoszą straty. Podnoszono też, że w przydzielanych detalistom tytoniach spotyka się niekiedy tytoń spleśniały i nie do użytku, czem wyrządza się dużą krzywdę detalistom. Uchwalono wybrać specjalną delegację, która przedłoży odpowiednią rezolucję w sprawie powyższych niedomagań właściwym urzędom.

W końcu postanowiono odbywać regularnie zebrania w każdy wtorek po 15-tym miesiąca, poczem prezes solwował zebranie hasłem: „Cześć pracy!“.

Zebranie miało przebieg harmonijny i poważny, świadcząc o zrozumieniu dążeń i celów nowej organizacji.

— **O lepsze światło na ulicy Parkowej.** Na liczne skargi przechodniów z ulicy Parkowej, właścicieli samochodów przystających tam aut, oraz publiczności wychodzącej z kina, zwracamy uwagę Magistratu na niedostateczne oświetlenie tej przecznicy. Gdyby nie odrobina słabego blasku, padającego z okien restauracji „Pod Orłem“ i z lampy wiszącej nad drzwiami u wejścia restauracji „Pod Dzwoneczkiem“ można sobie łatwo w ciemnościach nabić guza o furmankę lub samochód. A przytem ulica ta robi od strony ulicy Gdańskiej wrażenie ciemnego kąta.

— **Bójka pijaków.** Dnia 16 bm. w godzinach popołudniowych, przechodnie ulicą Toruńską byli świadkami dzikiego widowiska. Oto jakichś pięciu osobników na rogu ulic Toruńskiej i Ustronie, toczyli z sobą zaciętą bójkę, krwawiąc i kalecząc się wzajemnie. Zwłaszcza pobity dotkliwie został jakiś kolejarz, który był cały zakrwawiony. Niektórzy z awanturników byli w pijanym stanie. Bójka była tak zaciętą, że z ulicy awanturnicy przenieśli się na podwórze sąsiedniego domu, aby tam w dalszym ciągu prowadzić walkę. Awanturnicy, których było trzech, pobili dotkliwie i poranili prócz wymienionego kolejarza, jeszcze jakiegoś drugiego osobnika, poczem ulotnili się.

— **Na gorącym uczynku kradzieży owoców.** Dnia 15 bm. o godz. 7 wiecz. został przychwycony na gorącym uczynku kradzieży owoców w ogrodzie urzędu akcyzowego przy ulicy Jagiellońskiej 23, niejaki Józef S. Odprowadzono go do urzędu policyjnego, gdzie spisano protokół i sprawę skierowano do sądu.

ZABAWY I KONCERTY.

„Moniuszko“. Dziś o godz. 20, w salce p. Kocerki zabawa towarzyska, na którą członków nieczynnych, jak i sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza się.

Związek Zawodowy Pracowników Lotnictwa w Polsce, oddział w Bydgoszczy urządza w sobotę 19 bm. wielką zabawę jesienną w pięknie udekorowanej sali Resursy Kupieckiej. Początek o godz. 8 wiecz. Program wielce urozmaicony a m. in. losowanie samolocików.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców urządza w dniu 19 bm. w salach „Strzelnicy“ zabawę jesienną, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków. Początek o godz. 7-ej.

ZE SPORTU.

Komunikat K. S. „Astorja“.

Zebranie Wydziału G. i D. w czwartek, dnia 17. bm. w restauracji Wielkopolskiej, ul. Dworcowa o godz. 20.

Zebranie zarządu w poniedziałek, 21. bm. w restauracji Wielkopolskiej, ul. Dworcowa o godz. 20.

W czwartek, 17. bm. odbędzie się w hali przy ul. Konarskiego mecz koszykówki z I. dr. „Naprzodu“. Zbiórka o godz. 18,30.

Lekkoatletyczne mistrzostwa klubowe odbędą się z powodu braku boiska dopiero w dniu 27. bm.

31. bm. odbędzie się w salach Wicherta doroczna zabawa jesienna i uprasza się dlatego członków o podanie adresów celem wysłania zaproszeń. Adresy przyjmuje sekretarz Zieliński, ul. Jackowskiego 22.

— **Propaganda walki z nieszczęśliwemi wypadkami.** Inspektor Pracy tutejszego obwodu, inż. górniczy p. Orzeszkiewicz, odbył wycieczkę na Polesie, gdzie w miejscowości Mikaszewicze w zakładach drzewnych, zatrudniających około 2.0000 robotników, zawiązał się komitet regjonalny walki z nieszczęśliwemi wypadkami. Wszystkie warstwy społeczeństwa wzięły czynny udział w organizacji tej walki. Do komitetu weszli przedstawiciele robotników, dyrekcji i zakładów oraz proboszcz miejscowy, nauczyciele szkoły miejscowej i lekarze Kasy Chorych.

Zebranie okręgowe

Katolickich Tow. Robotników Polskich

odbędzie się

w piątek, dnia 18 bm. o godz. 7-ej wieczorem

w salce Domu Katolickiego przy Farze.

Na porządku obrad: Sprawozdanie ze zjazdu prezesów w Poznaniu i sprawa jednodniowego kursu.

Proszę o liczny udział.

Jan Cywiński, prezes.

Z życia towarzystw.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 8-ej, w hotelu Lengninga. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

„Sokół“ żeński. Ćwiczenia starszej drużyny „Sokoła żeńskiego“ dziś, w czwartek od godz. 6,30 w hali gimn. klasycznego.

K. S. Astoria. 18 bm. o godz. 20 schadzka w lokalu Wicherta.

Sokół żeński. W myśl nadesłanego zaproszenia przez gniazdo I. na wieczorek pożegnalny odbyć się mający w dniu 19. bm. przypominamy, że druhny chcące brać udział w powyższej uroczystości, muszą wpłacić zł 3,— do dnia 17. bm. u skarbnika druha Żółkiewicza, ul. Śniadeckich 18.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywcz. Zebranie połączone z wielką rewją zakupową odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy od piątku do wtorku dnia 22 bm. do południa. O liczny udział w zebraniu jakoteż w wspólnych zakupach uprasza się. (28418

S. M. P. Gwiazda. Dnia 18 bm. po nabożeństwie lekcja kółka muzycznego.

Wydział Towarzystw, Bielawy. Dziś wieczorem o godz. 7,30 w lokalu p. Ferenca uprasza się o przybycie komisji zabawowej i prezesów poszczególnych Tow.

Tow. Pszczelarzy. Zebranie 20 bm. o godz. 2-ej w szkole św. Jana.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dziś, w czwartek roczne walne zebranie o godz. 20 w Strzelnicy, w razie braku odpowiedniego kompletu o godz. 20,30.

Klub Wiośl. „Gryf“. Plenarne zebranie dnia 17. bm. o g. 20 w sali „Pod Lwem“ (dawniej „Ognisko“).

„Dzwon“. W czwartek lekcja nie odbędzie się; następna we wtorek.

K. S. Astoria. 17 bm. o godz. 20 w „Restauracji Wielkopolskiej, ul. Dworcowa 32, zebranie zarządu, wydziału gier i dysc.

Związek Niższych Funkcj. Państwowych. Nadzwyczajne zebranie w sobotę, 19 bm. o 6-ej wiecz. u p. Piątkowskiego przy ul. Toruńskiej.

Sokola Drużyna Ratownicza (męska). Pierwsza lekcja musztry z noszami odbędzie się w czwartek dnia 17 bm. o godz. 19 w sali ćwiczeń szkoły Św. Trójcy przy ul. Kordeckiego.

Giełda warszawska

dnia 16 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	118,00	119,00	118,50
5-proc. poż. premj. dol.	062,75	062,95	062,25

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	000,00—117,000
Bank Polski	000,00—166,00
Firley	00,00— 51,00
W. T. Węgla	67,50— 00,00
Lilpop	00,00— 28,50
Ostrowieckie Zakłady	00,00— 84,00
Haberbusch	000,00—107,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16 października 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	050,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	93,00—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II	00,00—64,00
4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna	116,00—115,50
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	078,50— 00,00
Cegielski H. I em.	00,00—55,00

Tendencja: Utrzymana.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16. .10 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	23,75—24,25
Pszenica nowa	36,50—38,50
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	21,75—23,75
Mąka żytnia 70 proc.	36,90—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	56,75—60,75
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	17,00—16,00
Otręby pszenne	19,00—18,00
Rzepak	70,00—74,00
Groch Viktorja	60,00—50,00

Bank Polski płacił w dniu 17/X 1929 za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,23
franki szwajcarskie	171,76
franki francuskie	34,90
marki niemieckie	211,88
guldeny gdańskie	172,85
szylingi austrjackie	124,85
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,29

Telesfor Otmianowski w Poznaniu.

Za 100 kg. płacono:

Lucerna praw. prowansalska	000—000
Lucerna praw. północno włoska	000—000
Koniczyna czerwona	120—140
Koniczyna biała	155—210
Koniczyna szwedzka	185—215
Koniczyna żół. chmielowa w łus.	065—060
Koniczyna żół. chmielowa odłusz.	100—130
Inkarnatka	220—240
Przelot pospolity	090—045
Rajgras angielski krajowy	000—000
Rajgras ang. kraj. na pola i łąki	000—000
Rajgras włoski	000—000
Kostrzewa owcza	000— 00
Kostrzewa łąkowa	200—175
Trawa kupkowa	180—190
Tymoteusz	35— 40
Seradela	27— 29
Wyka latowa	35— 40
Peluszka	30— 32
Wiczka zimowa	75— 65
Groch Wiktorja	58— 52
Groch zielony Folgera	46— 40
Groch polny mały	38— 40
Gorczyca	70— 64
Rzepik latowy	78— 72
Rzepik zimowy	70— 75
Tatarka	34— 30
Konopie	80—070
Siemie lniane	84— 93
Proso	45— 52
Mak niebieski	110—120
Mak biały	125—145
Łubin niebieski	25— 24
Łubin żółty	00— 00

Stan wody w Wiśle w dniu 17. października: Płock 0,33; Toruń 0,11; Fordon 0,11; Grudziądz 0,14; Korzeniewo 0,37; Tczew — 0,67; Einlage 2,22; Schiewenhorst 2,76.

Ostatnie wiadomości.

Katowice, 16. 10. (Pat.) Jak podają pisma niemieckie, zastępca oskarżycieli ubocznych w procesie o pobicie artystów w Opolu, wniósł odwołanie od wyroku sądu opolskiego.

Gdańsk, 16. 10. (Pat.) Wczoraj po południu przybył do Gdańska łotewski minister skarbu Bokaldels.

Bolszewicy przed sądem.

Moskwa, 16. 10. (Pat.) Donoszą z Charbina, iż trybunał tamtejszy uznał za udowodnioną winę 37 obywateli sowieckich aresztowanych przy rewizji w konsulacie sowieckim. 38-my oskarżony Chińczyk został uniewinniony, 5 oskarżonych skazano na 9 lat więzienia, 21 na 7 lat, pozostałych zaś od 4 do 5 lat więzienia.

Sprawiedliwy wyrok na zbrodniarzy.

Toruń, dnia 17. 10.

Swego czasu donosiliśmy o krwawej masakrze podczas zabawy w Kamionce, pow. toruńskiego, jakiej byli sprawcami bracia Tarkowscy. Obecnie w Toruniu odbyła się rozprawa sądowa. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł nast. wyrok: **Józefa Tarkowskiego skazuje się na 10 lat ciężkiego więzienia i 14 dni aresztu, i Feliksa Tarkowskiego na 3 lata i 1 miesiąc ciężkiego więzienia.**

Fałszerze 2-złotówek pod kluczem.

Z Poznania donoszą: Ujęto we Wrześni na gorącym uczynku puszczanie w obieg fałszywych 1- i 2-złotowych monet, niejakiego St. Nowaka z Poznania, przy którym znaleziono fałszywe monety na ogólną sumę 30 zł. Badany Nowak przyznał się, że ma wspólnika w Krotoszynie, niej. S. Karczmarka. Zawiadomione telefonicznie władze policyjne przeprowadziły śledztwo, przyczem podczas rewizji znaleziono dużo gotowych monet oraz urządzenia do fabrykowania falsyfikatów.

17-letnia desperatka.

Z Poznania donoszą: Zofja Zydorówna, lat 17, w zamiarze samobójczym postrzeliła się w skroń. Desperatkę przewieziono do lecznicy miejskiej. Przyczyną desperackiego kroku był zawód miłosny.

Niezwykły powód wybuchu.

Przy wybuchu w warsztatach „National Tube Company" w Nowym Jorku 4-ch robotników zostało zabitych, a 7-u odniosło rany. Wybuch nastąpił na skutek spłynięcia znacznej ilości roztopionego metalu do basenu z wodą.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież znaczków Ligi Obrony Morskiej.** Donosiliśmy przed kilku dniami o kradzieży futra, dokonanej w biurach kolejowych przy ul. Zygmunta Augusta. Obecnie, jak stwierdzono, złodzieje skradli również większą ilość znaczków Ligi Obrony Morskiej z napisem „Pomorze Ojczyźnie". W razie oferowania do sprzedaży powyższych znaczków przez podejrzanych osobników, należy ich przytrzymać i powiadomić niezwłocznie policję.

— **Ujęty dezerter.** Policja ujęła poszukiwanego przez 67 p. p. dezertera Maksymiljana Drcheima, którego odstawiono do dyspozycji władz wojskowych.

— **Pijana awanturnica.** Niejaka Franciszka P., prostytutka, lat 22, wywołała w nocy z 16 na 17 bm. przy ulicy Sienkiewicza awanturę i zbiegowisko tem, że będąc w stanie pijanym rzuciła się przechodzącemu ze swą żoną p. D. na szyję i nie chciała go ze swych czułych objęć wypuścić. Przerażona żona rzuciła się na napastniczkę i rozpoczęła się szarpanina. Dopiero przybyła policja rozdzieliła walczących i odprowadziła amanturnicę P. do aresztu.

— **Z nocnych awantur.** W nocy z 16 na 17 dwaj szwagrowie p. Karpińskiego, Jan i Stanisław bracia K. przybyli do jego mieszkania, wszczynając wielką awanturę i bójkę, podczas której powybijali okna w mieszkaniu, poczęli łamać meble, tłuc naczynia i odgrażali się zabiciem p. K. Głośną awanturą zaalarmowani zostali mieszkańcy całej ulicy, zbudzeni krzykami ze snu. Dopiero przybyła policja położyła kres awanturze, zabierając awanturników do aresztu.

— **Kradzież desek.** Dnia 16 bm. jacyś nieznani sprawcy, skradli p. Wincentemu Kempińskiemu z podwórza przy ul. Gajowej 39, pewną ilość desek, wartości kilkadziesiąt zł.

Z sali sądowej.

Oddany pod obserwację psychjatrów.

Dnia 17 bm. przed izbą karną sądu okręgowego pierwszej instancji, sekcja A, zasiadł na ławie oskarżonych 30-letni Kazimierz Majchrowicz, który w nocy z 8 na 9 czerwca br. wspólnie z niejakim Klimaszewskim włamał się za pomocą przebicia sufitu z piwnicy do składu broni firmy „Hubertus", przy ulicy Grodzkiej, gdzie skradł około 100 browningów.

Oskarżony, wprowadzony na salę rozpraw, zachowywał się jak warjat, krzycząc: „Majchrowicz, król polski, jedzie do Honolulu!..", „Gwałtu, rewolucja!.." itp., poczem wlepił wzrok w podłogę i tak siedział nieruchomy i milczący.

Wobec tego, prokurator p. Domke stawił wniosek o poddanie oskarżonego badaniu psychjatrów, do którego to wniosku sąd się przychylił, odraczając rozprawę.

Drugi oskarżony w tej samej sprawie, Klimaszewski, zbiegł i dotychczas odszukać go nie można.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. **M. Maciejewska** — **Kcynia.** Na temat ten musielibyśmy podać cały wykład o sposobie liczenia podatków państwowych. Wszystko to można znaleźć w książce p. t.: „Opłaty stemplowe i ustawa skarbowa", którą można nabyć w każdej większej księgarni.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w **Starem** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Stare, karta 12, obszaru 15,86,36 ha. z czystym dochodem 39,02 talarów na imię **Emila Jutrowskiego i żony Anny urodzonej Michalska** zostanie **dnia 13 grudnia 1929 r.** o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 4. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12 sierpnia 1929 r. (28460

Łobżenica, dnia 24 września 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Obwieszczenie
dot. badania zwierząt pociągowych.

Sprawy związane z rejestracją i badaniem zwierząt pociągowych, które załatwiane dotychczas były w Urzędzie Bezp. i Porz. Publ. pok. 8/9, **obecnie załatwia Wydział Zdrowia, ulica Grodzka 32 I, pokój 10/11,** gdzie też wydaje się interesentom książki kontrolne. (L. dz. 7783/29 Z)

Bydgoszcz, dnia 17. 10. 1929 r. 28439

Wydział Zdrowia Magistratu m. Bydgoszczy
Oddział Weterynarji
(—) Dr. Ziętak, lekarz miejski i naczelnik wydziału.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 19 października br. o godzinie 10-ej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku 1** w podwórzu, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

maszyny do pisania, maszyny do szycia krawieckie i szewskie, biurka, szafy, kanapy, leżanki lustra, stoły, krzesła, 2 szafy żelazne do pieniędzy 13 par cholewek damskich, kufer, ubranie i futro męskie, większą ilość szelek, 2 wozy robocze, 2 wagi decymalne i 4 ciężarki, 2 worki kaszy jęczmiennej, 3 mtr. towaru na palto, 6 mtr. towaru na ubranie, oraz większą ilość płaszczy damskich i wiele innych drobnych rzeczy. (28452

Powyższe przedmioty obejrzeć można godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 17 października 1929 r.

Magistrat, Oddział Egzekucyjny.

Restauracja Kaubego (IV śluza)

zaprasza **dziś — w czwartek — wieczorem**

na wieprzowe nogi i świeże kiszki.

28461

Zwapnienie żył

zdenerwowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem. (27634

Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk 53.

Kucharka

gospodyni potrzebna na większy majątek z dobrem poleceniem zaraz lub później. Zgłoszenia pod „D. H. K." do Dz. Bydg. 28436

Kilka wagonów zupełnie suchej

cebuli

żytawskiej sprzedam zaraz. 28201

Majętność Jaronty
poczta Inowrocław.

Przyjmujemy teraz nowych

dostawców mleka

28153

Mleczarnia Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz, Jackowskiego 25/27.

Garderobę

damską i dziecięcą szyje gustownie i po przystępnych cenach 28230

Kujawska 96
parter lewo, II drzwi.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!



Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Licytacja!
W sobotę, 19. bm., o godzinie 11-tej, sprzedawać będę przy ul. Dworcowej nr. 63 (w podwórzu) najwięcej dającemu 2 wozy robocze, małą platformę oraz samochód. — Maks Cichon, licytator, Bydgoszcz, ul. Chocimska 11. Tel. 936. (15336

SPRZEDAŻE

60 mórg
pszennej ziemi, 8 jeziora rybne, 3 łąki, masywne budynki, 40,000 zł, wpłaty 25,000 zł. „Rolpol" Bydgoszcz, Gamma 2. (15317

Gospodarstwo
86 mórg pszennej ziemi, wpłaty 20,000 zł. „Rolpol", Bydgoszcz, Gamma 2. 15319

Dom
z ogrodem zaraz na sprzedaż za 6500 zł. Łabiszyn, Rynek 60. 28435

Interes
galanteryjny dobrze zaprowadzony wśródmieściu, z urządzeniem i towarem natychmiast na sprzedaż. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (28425

Stolarnię
sprzedam z zapędem elektrycznym w większem mieście powiatowem. Of. Dz. Bydg. pod „Stolarnia". 28446

Skład
kolonjalny z mieszkaniem za zgodą gospodarza zaraz do oddania. Bydgoszcz, Sienkiewicza 48. 15337

Rzeźnictwo (15318
dobrze prosperujące w dużem mieście korzystnie do odstąpienia. „Rolpol" Bydgoszcz, Gamma 2.

Autobus
Chevrolet 6-cylindrowy, w dobrym stanie, z linją lub bez, sprzedam zaraz tanio. Adres wskaże Dz. Bydg. (28422

Bufet
i kredens 300 zł. Sowińskiego 2. 15335

Wspaniała
sypialka tanio na sprzedaż. Śniadeckich 21, parter prawo. (15334

Sprzadam
zbiornik wodociągowy z motorem i pompą. Jasna 29a. (28448

Dobra
koza na sprzedaż. Grudziądzka 12. 28428

KUPNA

Kupię
żelazny piec stolarski i ławy stolarskie. Oferty z podaniem ceny do „Dzien. Bydg." pod „Żelazny". (28441

POSADY WOLNE

Kuśnierz
kuśnierka mogą się zgłosić. Mazowiecka 41. (15333

Fryzjer 15343
do samodzielnego prowadzenia interesu potrzebny zaraz. Sienkiewicza 54.

Gospodyni
samodzielna oraz bufetowa z kaucją zaraz lub od 1. 11. potrzebna. „Mazurka" Grudziądz. 28455

Potrzebna
jest zaraz biegła, sumienna i szybko się orjentująca siła biurowa. Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy, ul. Długosza 8. 28462

Inwalida
lub staruszek do pilnowania ustępów potrzebny Kasyno Cywilne, Gdańska 160a. (28444

Fryzjerkę
lub fryzjera damskiego poszukuję zaraz na stałą posadę. Kubiszewski, — Gdynia, Świętojańska 64. 28281

Gospodyni
samodzielna na majątek 600 mórg potrzebna zaraz lub później, która musi się zająć gospodarstwem domowem i podwórzowem wymagany cośkolwiek język niemiecki, rzetelność i niepolegającej na zbyt wygórowanej pensji tylko na stałym pobyt. Zgł. z podaniem pretensji, odpisami świadectw uprasza się skierować do Majętności Janowo, poczta Tryszczyn, powiat Bydgoszcz. 29451

Poszukuję
pierwszorzędną fryzjerkę lub fryzjera damskiego od 1. XI. 1929. Wolna ondulacja pożądana. — Pensja podług ugody Walenty Iwankowski, Brodnica, ul. Przykop nr. 27, parter lewo. (28454

Dziewczyna
silna, mówiąca po niemiecku, do wszystkiego potrzebna zaraz. Dworcowa 20, I ptr. (15321

POKOJE

Pokój
umebl. dla lepszej pani z utrzymaniem lub bez. Podgórna 18, II ptr. (28463

Pokój
umebl. wszelkie wygody, tanio wynajmę. Babia Wieś 3 d, I ptr. lewo. 28432

Pokój
umeblowany z elek. światłem, osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Pawski, św. Florjana 16. 28433

RÓŻNE

Od 19 października
zdrowe, smaczne, pożywne, niedrogie obiady, kolacje wydawać będzie nowa Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. 15247

„555".
Proszę list odebrać. (15320

Przybłąkana
wilczyca od dnia 7. 10. Odebrać Studański, Orła 7. 28440

Odwołuję
obelgę rzuconą przeciw p. Koślakowi z Gruczna M. Konwishorz, Gruczno. Za zgodność Siadkowski, Rozjemca. (28445

Właściciel
składu poszukuje 6.000 zł, daje pewną gwarancję, wysoki procent oraz stałą posadę. Zgłoszenia pod „Stała posada" do filji „Dzien. Bydg.", Dworcowa 2. (15545

Syna
mego Edwarda, lat 19 wydaliłem z domu mego. Za wszelkie długi przez niego zrobione nie odpowiadam. Andrzej Witkowski, przedsiębiorca w Szynbornie, powiat Chełmno. 28437

POLECENIA

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Warszawska
pracownia wykwintnego obuwia damskiego i męskiego podług najnowszych żurnali. A. Baczewski, Bydgoszcz, Sobieskiego 9. (27034

Przyjmuję
firanki do prężenia. Szczecińska 11, I ptr. lewo. 15283

Prima
bukowy węgiel drzewny stale na składzie. M. Henke, Bydgoszcz, ul. Poznańska 25, tel. 1317. 28419

SPRZEDAŻE

Mająteczek
206 mórg pszennej ziemi w kulturze, kompletnym żywym i martwym inwentarzem, dom 6 pokoi, światło elektryczne z całem zabudowaniem, cena 115 tys., wpłaty 50 tys. zł sprzeda biuro „Pogoń“,— Dworcowa 80.

Gospodarstwo
50 morgowe, 2 konie, 4 krowy. Cena 18.000, wpłaty 14.000 sprzedam. Gordon, Gdańska 60. (15329

Sprzedam
170 ha ziemi z ogrodem, domem mieszkalnym, zabudowaniami, odległość od stacji kolejowej 7 km., 750 zł przeciętnie hektar. Przeważają łąki i las, majątek odpowiedni na gospodarstwo mleczne. Zgł. się Kowel, ul. Król. Bony 23. 28341

140 mórg
pszen. bur. ziemi, zabudowanie masywne, inwentarz żywy i martwy nadkom. majątek prywatny w wysokiej kulturze, 300 lat w jednej rodzinie, cena 125.000 zł. zaliczki 65.000 zł. reszta na długie lata, prócz tego wielki wybór majątków wszystkich wielkości. Zgłoszenia Nowacki, Chełmno, ul. Dworcowa 43, tel. 97. 28396

Zakopane.
Biuro J. Kubińskiego, ul. Krupówki, tel. 397 ma na sprzedaż wile, parcele i pensjonaty do wydzierżawienia. (28189

Wilę
komfortową, ogród sprzedam. Kąpielowa 3. (15292

Dom
3 piętr. mieszkanie wolne ze składem kolonj. zaraz na sprzedaż. Jasna 23. 15306

Połowę
nieruchomości masywnych 3 domów w śródmieściu Torunia, dochód 3000 rocznie, sprzedam. 17.500 wpłata 13.500. Hotel pod Orłem, Toruń, portjer. 28270

Rzeźnictwo
pierwszorzędne z zapędem elektrycznym, kompletnemi maszynami, w pełnym biegu, dobry punkt, podwórze stajnia i t. d. krrzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia biuro „Pogoń“, Dworcowa 80.

Dom
z wolnem mieszkaniem sprzedam tanio Adres wskaże „Iro“ Hermana Frankego 3. (28356

Skład
z 1 pokojem, ewentl. 2, przy ulicy Gdańskiej do oddania. Wiad. Łukaszewski, ul. Dworcowa 30. 15326

Skład
w śródmieściu z przyległym pokojem tanio sprzedam. Wiad. w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (15314

Najlepsza
okazja dobrego zakupu mebli. Jadalki 650 zł, lustra, sypialki, garnitur pluszowy, bufety, biurka, męski pokój średni, kanapa pluszowa 85 zł, leżanki 45 zł, kuchnie 115 zł, szafy do rzeczy 55 zł, szafonierki 43 zł, stoły 17 zł, krzesła 6 zł, łóżka 23 zł, maszyna do szycia Singera 135 zł, lustra, krzesła leżak, garderoba do przedpokoju, heblarka, dębowe krzesła tanio na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom parter. 28434

Sprzedam
za 1000 zł 12 lat istniejący interes. Of. Stange, Gdańska 154, 4 piętro. 15328

Motocykl
„B. S. A.“ z przyczepką, 10/20 PS., mało używany, sprzedam natychmiast bardzo tanio. Murawski, Starogard, Rynek 9. (28309

Powóz
kryty, dobrze utrzymany, korzystnie na sprzedaż. Grund, Gdańska 26. (28299

Na sprzedaż
bukownik Rustona 42“ po remoncie zaraz do użytku. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Bukownik“. 28298

Richelieu
maszynowy na konfekcję damską, mereżki i wszelkie hafty maszynowe wykonuje Hafciarnia, ulica Poznańska 29, I ptr. 28231

Piece
żelazne, używane, mniejszy i większy sprzeda tanio Fabryka Stempli, Pomorska nr. 70. 15263

Sprzedam (15175
500 ctr. kapusty i 3000 ctr. słomy. — Majętność Motyl, Pruszcz-Bogienica.

Powózki
każdego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. 15209

Bufet i kredens
korzystnie sprzedam. Pomorska 40, I ptr. prawo. 15279

Dziecinne
łóżeczko korzystnie sprzedam. Komorowski, Wysoka 18. 28386

Wygrane
skrzypce komplet na sprzedaż. Kossaka 82. 28385

Piec
kaflowy i kocioł do wanny sprzeda „Dekate“, ul. Gdańska 141. 15308

Mam
większą ilość skrzyń do oddania. A. Tojka, Poznańska 27. 28421

Sprzedam
2 mało używane palta na średnią figurę. Pomorska 8, parter lewo. (15311

Sypialkę
dębową sprzedam tanio. Przyjmuję zamówienia na meble. Grunwaldzka 142, II p. prawo. (28424

Gramofon
skrzynkowy, nowy, sprzedam. Grunwadzka 101, parter 15288

Okazyjnie
do nabycia 2 łóżka mahoniowe z szafkami. — Wiadom. tel. 20-09. (15303

Meble
jadalnie, sypialnie dębowe, także pojedyńcze i wyściełane na raty najtaniej u Zielińskiego, Sniadeckich 43. (15313

Maszyna
do szycia i wóz zaraz na sprzedaż. Adres w filji Dz. Bydg. (15316

KUPNA

Nieruchomość
nadającą się na fabrykę mebli kupię zaraz. Of. pod „M. F“ do Dz. Bydg. (28390

Maglę
dobrze utrzymaną kupię zaraz za gotówkę. Oferty pod „K. A. 360“ do Dzien. Bydg. (28316

Kupię (28301
skład delikatesów lub spożywczy do 3 tys. zł, miejscowość obojętna. — Oferty proszę księgarnia „Ruch“ Nakło, Cywiński.

LEKCJE

Która
z pań w zamian rytmicznej gimnastyki domowej, udzieli lekcji języka polskiego. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „A. W“. (28204

Tancerka
z Warszawy wyucza szybko tańczyć, rozpoczyna kurs drugi 9. XI. Toruń, Jęczmienna 17, II. piętro. 28159

Lekcji
języka niemieckiego udzielam uczniom i dorosłym. Cieszkowskiego 4, parter prawo. 15282

Tanie
kursa czesania damskiego udziela Toruńska 14, Zakład fryzjerski. 28429

Kto udzieli lekcji
języka angielskiego dwom panom. Oferty pod „G. M.“ do Dz. Bydg. (28383

Poszukuję (15277
młodszego człowieka wymownego i fachowo obeznanego w ekspedycji towarów kolejowych. Adres wskaże filja Dz. Bydg.

Uczennica
do składu rzeźnickiego może się zgłosić. S. Tepper, Poznańska 31. (28387

Służąca
potrzebna zaraz. Maciejewski, Gdańska 53. (15269

Frebiankę
do 2 dzieci poszukuję zaraz. Gdańska 19, II ptr. lewo. 15293

Posługa
potrzebna. Gdańska 7, II ptr. prawo. 15287

Przyjmę
uczennicę do kroju, haftu i szycia. Fibich, ul. Babiawieś 4. 28400

Poszukuję
służącej zaraz. Sienkiewicza 30, skład kolonjalny. 15284

Gospodyni
kucharka restauracyjna potrzebna od 1. XI. Starogard, Grand Cafe. (28456

Chłopiec
do posyłek lat 14—16 uczciwych rodziców może się zgłosić. Dworcowa 78, Sozański. (15325

POSADY POSZUKUJĄ

Kasjerka
rutyn. poszukuje posady. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kasjerka“. (28325

Maszynistka
kantorzystka rutyn. poszukuje posady. Oferty do Dz. Bydg. pod „Maszynistka“. (28326

Czeladnik
młynarski, który ukończył służbę wojskową, obeznany dobrze z motorem ssąco-gazowym, poszukuje posady zaraz lub później. Łask. zgł. Leon Tecław, Laskownica, poczta Gromadno, pow. Szubin. 28286

Rutynowany
żelazniak, kawaler, lat 27, poszukuje od 1. XI. b. r. wzgl. później odpowiedniej posady. Łask. zgł. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Zelazniak“. 28417

POSADY WOLNE

Podróżujący
potrzebny z kaucją 1000 zł. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Dobry zysk“. 15344

Pomocnik
fryzjerski na stałą posadę potrzebny. Kujawska nr. 119. 15268

Pomocnika
fryzjerskiego który dobrze onduluje przyjmę zaraz lub później. Zgł. pod „Ondulacja“ do Dzien. Bydg. 28232

Młodszy
piekarz-cukiernik, dobry fachowiec potrzebny od 28. X. Piekarnia „Tip-Top“, Sniadeckich 22. (15299

Młodszy
pomocnik piekarski, trzeźwy może się zgłosić. Romiński, Sadki. 28384

Pomocnik
fryzjerski na stałą posadę zaraz potrzebny. Kcynia, Dworcowa 3. (15298

Poszukuję
pomocnika fryzjerskiego oraz modelki. Gdańska 65. 15285

Fryzjerkę
manikurzystkę pewną w ondulacji poszukuje zaraz W. Wiśniewski, Chełmża, Rynek 14. (28266

Fryzjer
na stałe i na wypomóżkę potrzebny. Toruńska 5. 28431

Bona
starsza, inteligentna, wykształcona w kierunku wychowania dzieci znajdzie umieszczenie na wsi do jednej czteroletniej dziewczynki. Zgł. z podaniem warunków i odpisami świadectw do Dz. Bydg. pod „Bona na wieś“. 28351

Chłopiec
rzetelny od 16—18 lat, do ręcznego wózka potrzebny. „Blok“ Śniadecki h nr. 31. 15300

Potrzebna (28394
od 1. XI. 29 r. ew. prędzej gosposia-kucharka, młodsza, umiejąca dobrze gotować i prowadzić całe gospodarstwo domowe u samotnego administratora na majątku. Zgł. i świadectwa z dołączeniem fotografji nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „Gosposia“.

Poszukuję
od 1. 11. uczciwą, sumienną i pracowitą pannę jako ekspedjentkę. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu, uprasza Restauracja Dworcowa, Tczew. (28420

Panienka
do składu i biura z kaucją 750 zł potrzebna. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Młodsza 70“. (15340

Służąca
z dobrem gotowaniem i dobremi świadectwami do prac domowych potrzebna od 1 listopada. Sarbinowska, Jagiellońska 59, II. 28458

Pokojowa
energiczna, dobre świadectwa i warunki pożądane, oraz uczennica chcąca się wyuczyć dobrej kuchni potrzebne. Hotel Eilers, Tuchola. (28449

Dziewczę
od 14—15 lat potrzebne. Szczecińska 10, Jarzyńska. (15323

Uczennica
potrzebna. Zgł. skład, ul. Fredry 7. 15342

Służąca
ze wsi, uczciwa, poszukuje posady od 1-go. Władysława Szmelterówna, Wtelno, pow. Bydgoszcz. 15330

Szofer-rzeźnik
poszukuje posady, ewent. tylko za szofera. Oferty uprasza pod „44“ do Dz. Bydg. Grudziądz. (28352

Samodzielna
książkowa poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Biegła“. (15297

Samodzielna
kucharka poszukuje posady zaraz lub 1. XI. 29 r., dobre referencje. Zgłosz. pod „Z. M“ do filji Dzien. Bydg. 15295

Samodzielna
ekspedjentka z branży obuwia poszukuje posady od 1. XI. lub 15. XI. 29. Of. do Dz. Bydg. pod „Siła samodzielna“. (27572

Maszynistka
z kilkuletnią praktyką, znająca język polski i niemiecki poszukuje posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Maszynistka“. (15301

Dwie siostry
z lepszej rodziny, pokojowa oraz młodsza do dziecka przyjmą posadę w lepszym domu. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Pokojowa“. (15312

Bufetowa
szuka bufet na własny rachunek z kaucją. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Sympatyczna“. 28389

Dziewczyna
lat 21 pragnąca wyuczyć się gotowania, poszukuje od 1. XI. lub później miejsca elewki w hotelu lub restauracji. Łaskawe oferty upraszam do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Chętna“ 15305

Młoda
wdowa poszukuje miejsc do prania, w gospodarstwie domowem lub t. p. Solecka, Chołoniewskiego nr. 2 podwórze. (28440

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia
dwie duże składnice pierwsze i drugie piętro. Wiadomość Budzikowski, Poznańska 4. (28302

Do wydzierżawienia
skład z mieszkaniem zaraz lub później w Jastarni. Paweł Labuda, Jastarnia, półwysep Hel. (28293

Szukam
dzierżawy piekarni z mieszkaniem w małem mieście lub w dobrej wsi. Oferty do J. Krajnik, Krotoszyny Pomorskie pow. lubawski. (28395

Mam
do wydzierżawienia około 6 mórg roli, nadającej się na ogrodnictwo w Bydgoszczy z mieszkaniem na dogodnych warunkach, na wpłatę potrzebna gotówka zgóry. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (28392

Ubikacja (28393
lub mniejszy warsztat ślusarski w Bydgoszczy potrzebny zaraz. Oferty składać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „27“.

Skład
z urządzeniem za 650 zł do wydzierżawienia. A. Remlein, Solec Kujawski, Rynek 5. (15332

Piekarnia
do wydzierżawienia. właściciel, Nakielska 74. 28430

MIESZKANIA

Mieszkanie
3—4 pokoje wprost od gospodarza wynajmę, za 2 lata dzierżawę zgóry. Of. pod „2 osoby“ do filji Dz. Bydg. 15202

Złotych 3000
pożyczki bezprocentowej na czas według umowy dam gospodarzowi, który odstąpi mieszkanie 3—4 pok., łazienka, światło elektryczne. Spieszne of. pod „Pożyczka bezprocentowa“ do Dz. Bydg. (28202

Pokój
i kuchnię lub tylko pusty pokój dla 1 osoby poszukuję. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Osoba 1“. 15286

Dwa
pokoje i kuchnia nowo remontowane, wszelkiemi i dobrze utrzymanemi meblami są do nabycia za 3700 niedaleko dworca w dobrym domu z powodu wyjazdu. Lepsza i nieduża rodzina, może złożyć of. do Dz. Bydg. pod „Wyjazd nr. 100“. 28388

Mieszkanie
4 do 5 pokojowe poszukuję Płacę czynsz dzierżawny na 2 lata zgóry. Of. do filji Dz. Bydg. pod „A. M. B.“ (15291

4 pokojowe
mieszkanie przy ul. Nakielskiej l. 9 jest do wynajęcia. Zgłoszenia do właściciela Stanisław Olejnik, nadleśnictwo Grąblin, poczta Konin, województwo Łódzkie. (28397

POKOJE

2 pokoje
umeblowane (mieszkalny i sypialny) zaraz lub później do wynajęcia. Na życzenie używanie kuchni. E. Stüber, Jagiellońska 29 II prawo. 28303

2 panie (28300
najchętniej urzędniczki bankowe znajdą miły i sympatyczny pokój z utrzymaniem i używaniem fortepianu. Zgł. i informacje Rynek Marszałka Piłsudskiego 3 (firma Siuchniński Stobiecki).

Stancja
wolna dla uczennicy od 1. 11. Cieszkowskiego 4, parter prawo. 15281

Pokój
umeblowany dla inteligentnego małżeństwa bezdzietnego z używaniem kuchni. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 15144

Pokój
do wynajęcia bez pościeli. Adres w Dz. Bydg. (28399

Pokój
dla 2 panów lub panienek Kujawska 10, parter. 28416

Pokój
dobrze umebl. z telefonem obok dworca zaraz do wynajęcia. Unji Lubelskiej 14a, I prawo. 15294

Pokój
umebl. oddam. Długa 33, Złotnicki. 28427

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Chwytowo 16, II piętro prawo. 28426

Wynajmę
pojedyńczo od 1 listopada 3 elegancko umebl. pokoje wyższym urzędnikom i oficerom. Adres: Jordan, Konarskiego 4, III ptr. 15302

Pokój
lepszy z używaniem łazienki poszukuję „Norma“, Śniadeckich 6. (15339

Pokój
do wynajęcia zaraz lub od 1-go dla solidn. 1 lub 2 panów. Chrobrego 23 parter prawo. 28401

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 12, I ptr. 15322

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, III ptr. 15331

2 pokoje
umebl., używanie kuchni tanio. Wiad. „NORMA“, Sniadeckich 6. (15338

Poszukuję
dobrze umeblowany pokój możliwie centrum miasta. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „Urząd“ (15310

Inteligentny
pan poszukuje pokoju w śródmieściu, możliwie z osobnem wejściem zaraz lub od 1. XI. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „N. N.“ (15304

RÓŻNE

Już nie
będzie Pan(i) miał więcej żadnych dolegliwości żołądka. Bez pomocy wszelkich środków przeczyszczających, leków, ziół itp. damy zbawienną radę i pomoc w najbardziej dolegliwych wypadkach. Podać należy krótki opis choroby, dokładny adres i znaczkami jeden złoty. Lwów, skrytka pocztowa nr. 253. 28161

Spólnika
do mego warsztatu mechaniczno — ślusarskiego przyjmę lub przystąpię jako spólnik. Zgłosz. pod „Mechanik“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (15327

2—3000 zł
poszukuje właściciel przedsiębiorstwa pod pewną gwarancją. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Procent 88“. 15341

5 tys. zł
pożyczki na rok poszukuję, procent podług ugody za gwarantowanie gospodarstwo wartościowe 35 tys. zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Spieszne“. (28332

Zgubiono
paczkę zawierająca pończochy czarne. Proszę oddać za wynagrodzeniem do filji Dziennika Dworcowa 2. 15289

Który
z zamożnych panów dopomoże blondynce w trudnych warunkach. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „Pomoc“ (14315

Zgubiłam
torebkę z wykazem i fotografje. Rzetelny znalazca zechce zgłosić Toruńska 11, telefon 1277. (15290

K. L.
sobota godz 15,30 koniec trąmwaju Okole. 28464

†

W środę dnia 16 października zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami świętemi, nasza nigdy niezapomniana i ukochana siostra, ciotka i szwagierka ś. p.

Marta Mendówna

nauczycielka

przeżywszy lat 48. W smutku pogrążona **RODZINA.**

Bydgoszcz, dnia 16 października 1929 r.
Promenada 4, I p. (15324

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 19 bm. o godzinie 4 popołudniu z kaplicy nowego cmentarza.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godz. 9-tej rano w kościele Farnym.

†

Dnia 14-go bm. o godz. 9[15] rano rozstała się z tym światem przedwcześnie po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra i kuzynka

ś. p. z Lamberskich

Marta Traczykowska

przeżywszy lat 19, o czem donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 3³/₄ po południu z kostnicy nowego cmentarza. (28450

ODZIEŻ



Najkorzystniejszy zakup
płaszczy damskich, męskich, dziecięcych i obuwia
w firmie
Jan Heidner
Bydgoszcz, Dworcowa 3
OBUWIE



Umożliwiam każdemu kupno
nagrobków
przez moje dotąd niedoścignione
niskie ceny 10719
dobrą robotę
i łatwe spłaty.

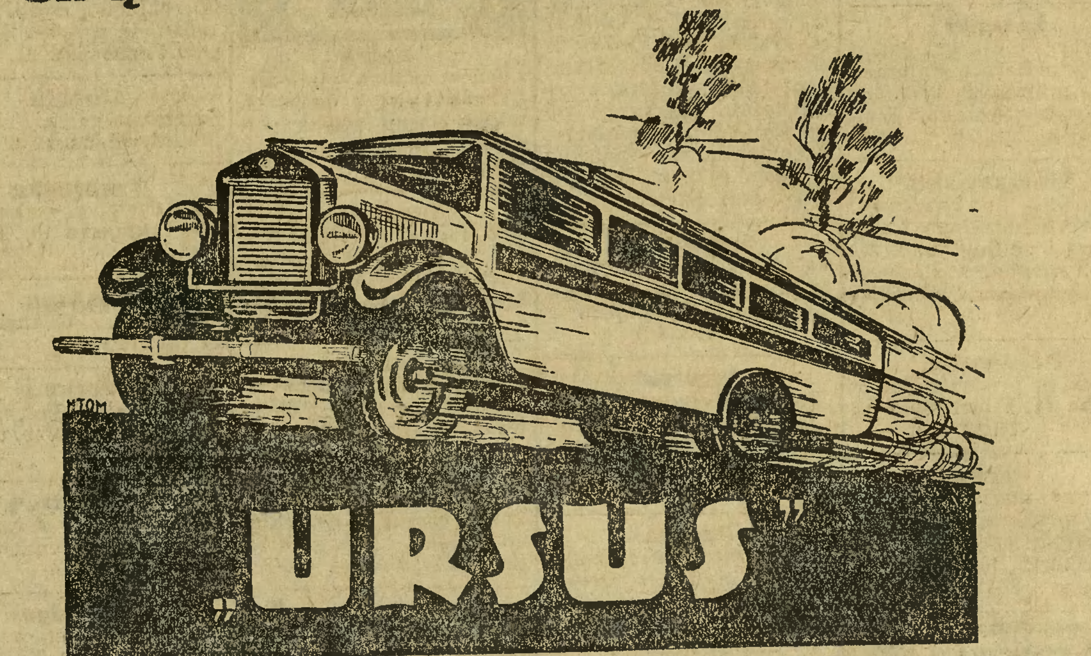
G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko - kamieniarski
Najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod fachowem kierownictwem

Założ. 1897 **Dworcowa 79** **Tel. 651**

Całkowicie wykonane w kraju
jedyne na nasze drogi, niezrównane

ciężarówki i autobusy



Centrala: **Zakłady Mechaniczne „URSUS" S. A., Warszawa,** Skierniewicka 27/29

Przedstawiciele na województwa:

Białostockie: W. Kariakin, Białystok, Kilińskiego 17
Krakowskie: F. Nowotny, Kraków, Jabłonowskich 4
Lubelskie: Biuro Techniczne „Lech", Lublin, Bernardyńska 9
Lwowskie: Inż. B. i K. Neymanowie, Lwów, Chorążczyzny 6
Łódzkie: H. Buczyński, Łódź, Piotrkowska 112
Pomorskie: K. S. Auto, Bydgoszcz, Gdańska 19
Poznańskie: Zakłady Mechaniczne „Ursus" oddz. w Poznaniu, 27 Grudnia 16
Śląskie: Dr. L. Korczyński, Katowice, Gen. Zajączka 4
Wileńskie: Inż. L. Janowicz, Wilno, Ponarska 55. (28391

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze handlowym A zapisano dzisiaj na stronie 125 firmę Teodor Wenda, Fabryka Tkanin Technicznych w Koronowie i jako właściciela tej firmy Teodora Wendego przemysłowca w Koronowie. (28457
Koronowo, 28. czerwca 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Nowy typ mąki żytniej.

Zwraca się uwagę pp. młynarzy i piekarzy, że po nowy typ mąki żytniej, który wydaje się bezpłatnie, należy się zgłaszać z próżnemi przepisowemi słoikami do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, ul. Grodzka 32, pokój 8, do dnia 25-go października b. r. (28404

Bydgoszcz, dnia 15 października 1929.
Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Odwołanie.

W ogłoszeniu sprzedaży w dniu 17 października przy ulicy Gdańskiej 125 **zaszła pomyłka w adresie.** (28423

Kowalski, kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 18. 10. br. o godz. 12 w południe **w składnicy p. Piechowiaka, ul. Grodzka** sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: **maszynę do pisania** „Erika" i **zegar.**
28443) **Joachimowski,** komornik sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 18. 10. br. o godz. 3 po poł. przy **ul. Kościuszki 37** sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: (28442
repozytorjum i szafę z szufladami.
Joachimowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Dnia 18. 10. br. o godz. 9.45 sprzedam przy ulicy **Podolskiej 11** (28459
25 beczek grafitu,
następnie ze składnicy f-y **Hartwig, Dworcowa 72**
3 maszyny do pisania, aparat do powielania szafę na akta i szafę ogniotrwałą do pieniędzy.
Kucharz, kom. sąd.

Przetargi przymusowe.
Dnia 18. 10. 1929 sprzedawać będę najwięcej dającemu przy **ul. Dworcowej 53** o godz. 9[30] **4 Kanarki i Klatkę**
Dworcowa 17, I ptr. lewo o godz. 10-tej **maszynę do pisania i szafę do akt**
Dworcowa 64, I ptr. prawo o godz. 10[30] **Kanapę.**
28447) **Kucharz,** komornik sądowy.

Ogłoszenie.

Sklep oraz sala pokazowa Gazowni Miejskiej

przeniesione zostały z ul. Jagiellońskiej nr. 14 na (28402

ulicę Jagiellońską nr. 70

obok Komunalnej Kasy Oszczędności.

Magistrat — Dyrekcja Gazowni Miejskiej.

Kupujemy stale po najwyższej cenie dziennej franko stacja odbiorcza

młode świnie

w wadze od 75—100 kg.

i prosimy oferty przy dostawie 40 sztuk wzwyż 28258 kierować do

Bacon-Export

Centrala Bydgoszcz Telefon 2257
Filja Gniezno „ 292
Filja Tczew „ 357

Willę w Zakopanem

(Bystre) **sprzedam** lub **zamienię** na dom czynszowy w Poznańskiem. Willa posiada przeszło 20 ubikacyj, umeblowanie, teren. Wartość ok. 85.000 zł. Zgłoszenia do **„Par" Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 59,44. (28269

Udzielę pożyczki

(większą sumę) na I. hipotekę lepszego domu w Bydgoszczy. Warunek: **wynajęcie 2—4 pokojowego mieszkania** dla samotnego pana. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod „L. K. G." (15253

Kapelusze męskie

Bogato zaopatrzony skład — Ceny umiarkowane

Bielizna damska, męska

i dla dzieci

wyrób własny **ceny niskie**

Wyłączna sprzedaż wyrobów **P. F. B. Jana Ebertowskiego w Poznaniu**

„Bielizna" T. z o. p. Bydgoszcz Plac Teatralny 3.

27888

Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu

rozpisuje

konkurs na posadę chemika

do kontroli i przeprowadzania badań masła, przeznaczonego na eksport. Oferty należycie udokumentowane należy przedłożyć Izbie Przemysłowo-Handlowej (Lipowa 31) do dnia 22-go października br.
28453) **Dyrektor:** (—) Krupski.

Poszukiwany zaraz względnie od 1 listopada

książkowy-bilansista

Oferty z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem żądanego uposażenia prosimy skierować do Dziennika Bydg. pod „Książkowy". (28343

Elewów

wzgl. siły pomocnicze

przyjmie natychmiast (28274

Komunalna Kasa Oszczędności

pow. kościerskiego w Kościerzynie.

Kotła parowego z maszyną parową

w dobrym stanie
poszukujemy celem kupna. Maszyna parowa winna mieć od 12 do 18 HP, kocieł parowy około 25 mtr.² powierz. ogrzewalnej o ciśnieniu nie mniej jak 7 atm. Wdmuchowe palenisko na miał przy kotle pożądane.
„Impregnacja"
Bydgoszcz (28438
ul. Jagiellońska nr. 17.

Samochód

limuzyna 5 osob. nowa silna maszyna amer. wypożyczę na wyjazdy. Zgłoszenia tel. **1397.** (2642

Ceny ogłoszeń. 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.